



Idee i pieniądze

Innowacje to w Wielkopolsce wyraz odmieniany ostatnio przez wszystkie przypadki.



FOT. A. BOIŃSKI

O tym, że innowacje mogą realnie wpływać na nasze codzienne życie, poznaniacy przekonali się podczas wystawy DESIGN=INNOWACJA zorganizowanej w Starej Drukarni.

– Innowacja to zamiana idei w pieniądze – tak obrazowo tłumaczył dr Christian Ketels z Harvard Business School, podczas inauguracji trwających w Wielkopolsce przez pięć wrześniowych dni Światowych Dni Innowacji.

O budowaniu innowacyjnej gospodarki, która w efekcie postawi Wielkopolskę w szeregu najlepiej rozwijających się regionów Europy, samorządowe władze naszego województwa mówią od dłuższego czasu. Co

trzeba zrobić przede wszystkim? – Nasze doświadczenia i dotychczasowe działania wskazują, że Wielkopolska ma naprawdę duży potencjał w dziedzinie nauki. Istnieje jednak przepaść między obszarami badań i gospodarki. Naszą rolą jest tę przepaść niwelować – tłumaczy wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

Wiele wskazuje na to, że stopniowo świadomość, iż wygrają ci, którzy postawią na wdrażanie w biznesie tego,

co wymyślą naukowcy, jest coraz powszechniejsza także w dwóch wspomnianych środowiskach.

W rozmowie z „Monitorem” prorektor UAM prof. Jacek Guliński wskazuje, że w Wielkopolsce tradycyjnie tkwi żyłka do dobrego gospodarowania. Problem w czym innym. – Przedsiębiorczość na indywidualnym poziomie utrzymuje się nadal, jednak tkwi w małym światku. Jest raczej pojedyncza, a rzecz w tym, by jednost-

kowe wysiłki połączyć – obrazuje prof. Guliński. I zaznacza, że dotyczy to także środowiska nauki, które powinno zjednoczyć wysiłki. Potrzebę wdrażania innowacji doskonale widać na przykładzie branży designerskiej i przezwyjęzanych problemów w porozumieniu między projektantami a producentami. Tu także widać – o czym przekonywała zorganizowana w ramach Światowych Dni Innowacji wystawa w Starej Drukarni – że te

wszystkie rozważania mają wymiar nie tylko teoretyczny, ale że mowa o sprawach, które wpływają na nasze bezpośrednie otoczenie i codzienne życie.

Ruszyła właśnie druga edycja konkursu „i-Wielkopolska”. Licznie zgłaszające się do ubiegłorocznej edycji podmioty, a zwłaszcza laureaci: Politechnika Poznańska i SOLARIS, a także Centrum Badań DNA, wskazują, że postawienie na innowacyjność to droga do sukcesu. >> **strony 8-9**

Rusza PROW

Długo oczekiwany start Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich został w Wielkopolsce obwieszony podczas specjalnej konferencji. Kto i na co może dostać pieniądze w ramach tego unijnego wsparcia? >> **strona 3**

Przyczółek w Indiach

Wkrótce w Bombaju otwarte zostanie wielkopolskie przedstawicielstwo, a już za kilka dni do Indii rusza misja handlowa. Wśród biorących w niej udział przedsiębiorców znaleźli się między innymi przedstawiciele południowej części naszego regionu. >> **strona 6**

ARR bez zmian

Idea była gorąco dyskutowana i zwłaszcza we wschodniej Wielkopolsce wzbudziła wielkie emocje. Nie będzie jednak łączenia Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie z Wielkopolską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości. >> **strona 7**

Nasz konkurs

Trwa nasz cykl „Perły wielkopolskich szlaków”, połączony z konkursem dla czytelników. Zachęcamy do krótkiego opisanie przedstawianych przez nas miejsc – nagrody czekają! Dziś w naszej wędrowce zatrzymujemy się w skansenie archeologicznym w Mrówkach koło Wilczyna. >> **strona 10**

Inna strona samorządu

Radni gładzą, a jamnik w domu tęskni... Wyśledzone w Chodzieży... Sesja w sosie pikantnym... Lepsze jutro się wali... Korespondencja z frontu... >> **strona 16**

Zapamiętaj nas na długo

– By zaistnieć w Unii Europejskiej, nie można pozostawać anonimowym. W Brukseli różne regionalne przedsięwzięcia, prezentacje, spotkania to codzienność. By o czymś się mówiło, musi to być duże wydarzenie, z interesującą ofertą, w prestiżowym miejscu – tłumaczył marszałek Marek Woźniak. Okazją do zorganizowania takiego przedsięwzięcia była 5. rocznica obecności Wielkopolski w Brukseli. A wydarzeniem spełniającym powyższe kryteria – koncert muzyki filmowej zdobywcy Oscara Jana A. P. Kaczmarka z udziałem samego kompozytora. 16 września w brukselskim Centrum Kulturalnym Flagey, przy udziale szerokiego grona VIP-ów, te założenia znalazły potwierdzenie. >> **strona 3**



FOT. M. DUDZIUK

Pietras i Sawala (na razie) zostają

Wokół dyrektorów Teatru Wielkiego i Wojewódzkiego Urzędu Pracy z różnych powodów było ostatnio głośno. Ich los leżał w ręku marszałka. Marek Woźniak zdecydował, że obaj – przynajmniej na razie – zachowają swoje stanowiska. Wojewódzka Rada Zatrudnienia nie podzieliła sugestii marszałka, który wystąpił o zaopiniowanie zwolnienia Zdzisława Sawali z funkcji szefa WUP, więc Marek Woźniak zgodził się, by dyrektor pracował do kwietnia, gdy osiągnie wiek emerytalny. Skonfliktowany z częścią zespołu Sławomir Pietras zadeklarował, że jest w stanie pokierować Operą przynajmniej do końca sezonu. Także na to rozwiązanie marszałek przystał. >> **strona 2**

Budżet zmieniony Co będzie z Wola?

Wiele czynników, w tym opóźnienia ze startem pełną parą regionalnych programów operacyjnych, spowodowało, że w budżecie województwa po pierwszym półroczu zostały pieniądze do wykorzystania. Podczas wrześniowej sesji sejmik je podzielił, co pozwoli zlikwidować deficyt, a przede wszystkim jeszcze w tym roku wykonać niektóre inwestycje, zwłaszcza w służbie zdrowia. Także z pieniędzmi wiąże się inne sejmikowe dyskusje – podczas sesji ostro spierano się o przyszłość Centrum Wyszkolenia Jeździeckiego Hipodrom Wola, a w Chodzieży radni debatowali nad ewentualną fuzją tamtejszych szpitali. >> **strony 4-5**



na wstępie

**Innowacje
jak hadrony**

Artur Boiński

Nie dziwię się, gdy podczas prezentowania tego tematu na konferencjach prasowych koledzy dziennikarze ukradkiem ziewają, obserwują muchę kroczącą po suficie lub z pasją oddają się nagle liczeniu żarówek w żyrandolu. Bo jak tu wzbudzić zainteresowanie odbiorcy, mając do przekazania tak niestrawne pojęcia, jak innowacje, klastry, nowoczesne narzędzia inżynierii finansowej?

Tymczasem pod tymi nazwami kryją się sprawy niezwykle istotne dla forsowanej przez władze naszego województwa strategii, obejmującej takie działania, które doprowadzą do stworzenia z Wielkopolski regionu opartego na nowoczesnej gospodarce. Takiej, w której przedsiębiorcy śmiało konkurują nie tyle z polskimi, co raczej z silnymi unijnymi regionami, dzięki śmiałości, szybkiemu i skutecznemu stosowaniu w swojej działalności tego, co wymyślili naukowcy.

Pewnie na razie wszystko to brzmi – dla mnie czasami też – równie abstrakcyjnie, jak próby tłumaczenia istoty działania Wielkiego Zderzacza Hadronów. Już łatwiej wieścić koniec świata. Chcę jednak wierzyć, że dzięki tym inicjowanym dziś, nie zawsze zrozumiałym, przedsięwzięciom za lat pięć, a może piętnaście będziemy mogli cieszyć się z całkiem wymiernych efektów przyjęcia takiej strategii. I nie będę się dziwił, gdy wówczas koledzy dziennikarze pisząc o tym, jak świetnie żyje się w naszym regionie i jak dobrze wypadamy w rozmaitych statystykach, nie będą pamiętać, że to w dużej mierze dzięki postawieniu kiedyś na te niestrawne innowacje, klastry, nowoczesne narzędzia inżynierii finansowej...•

Sawala do emerytury

Zdzisław Sawala pozostał dyrektorem WUP.

Dyrektor zaproponował rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron 25 kwietnia, gdy nabywa prawa emerytalne. Biorąc pod uwagę decyzję Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia i z powodów czysto ludzkich, przystałem na to rozwiązanie – tak marszałek Marek Woźniak uzasadnił pozostawienie na stanowisku szefa Wojewódzkiego Urzędu Pracy Zdzisława Sawali.

Prokuratura postawiła Sawali zarzuty dotyczące 1999 roku, gdy zasiadał on w zarządzie spółki Pozperito. Proces nie mógł ruszyć, bo dyrektor WUP nie stawiał się w kolejnych wyznaczonych ter-

minach rozpraw – tłumaczył to stanem zdrowia, choć media pokazały, że jednocześnie był widywany w miejscach publicznych, choćby na meczu piłkarskim. Zniecierpliwiony sąd zdecydował o aresztowaniu Sawali i doprowadzeniu go na salę rozpraw.

Wówczas marszałek oświadczył, że jego cierpliwość wyczerpała się i ze względu na szkodzenie przez Sawalę wizerunkowi samorządu oraz na skargi wobec sposobu prowadzenia przez WUP unijnego programu Kapitał Ludzki wystąpił do Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia o niezbędną w takich sytuacjach opinię na temat zwolnienia dyrektora. Rada uznała jednak, że nie widzi ku temu podstaw. ABO

**Pietras nadal
w Operze**

Czy decyzja marszałka wyciszy konflikt w poznańskim Teatrze Wielkim?

Do zapowiadanej od kilku tygodni rozmowy dyrektora Teatru Wielkiego w Poznaniu Sławomira Pietrasa z marszałkiem Markiem Woźniakiem doszło 24 września. Paść miała na nim odpowiedź na zadane przez marszałka pytanie, czy dyrektor widzi możliwość dalszego kierowania placówką w sytuacji konfliktu z załogą. Sławomir Pietras wyraził wolę prowadzenia Opery przynajmniej do końca sezonu artystycznego i podjęcia rozmów z załogą w celu porozumienia. Marek Woźniak przystał na takie rozwiązanie, zastrzegając sobie prawo ingerencji, jeśli konflikt nie zostanie zażegnany.

A ten trwa przynajmniej od czerwca, kiedy to 260 pracowników teatru podpisało się pod listem do marszałka, zarzucając Pietrasowi zaniedbywanie potencjału artystycznego, zły dobór repertuaru, niewłaściwe gospodarowanie finansami. Później pojawiły się też (nie potwierdzone dotąd choćby przez zgłoszenie do odpowiednich organów) zarzuty łamania praw pracowniczych, w tym mobbingu.

Decyzję marszałka poprzedziła wymiana – poprzez konferencje prasowe – zdań między Markiem Woźniakiem a sejmikowym klubem PiS, który od początku nagłaśniał żądania zbuntowanych pracowników i domagał się dymisji Pietrasa.

PiS przyznał marszałkowi tytuł „ulubieńca miesiąca”, zarzucając mu m.in. „infantylnie pytanie” skierowane wobec dyrektora oraz „niemoc i kunktatorstwo”. Pracownicy teatru są zdeterminowani i mogą nawet zastrajkować – mówiła Elżbieta Barys. – Jeśli marszał-



Sławomir Pietras (na zdjęciu podczas niedawnego finału plebiscytu Mistrz Mowy Polskiej) zadeklarował marszałkowi „wolę dalszego prowadzenia teatru” i pozostał na stanowisku dyrektora poznańskiej Opery.

łek nie podejmie wkrótce decyzji, wystąpimy o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmiku – dodawał Zbigniew Czerwiński.

– Stawianie ultimatum i straszenie sesją nadzwyczajną jest niepoważne. Jestem zdegustowany wyciągnięciem w tej sprawie co chwilę „królików z kapelusza”. Apeluję o spokój i umiar. Ważna jest dłuższa perspektywa, bo dyrektora można zmienić, ale chodzi o to, by była to zmiana, która wyjdzie teatrowi na dobre. Tymczasem nie podoba mi się, że niektórzy uczestnicy protestu już mają swoich kandydatów na szefa Opery – mówił Marek Woźniak jeszcze

przed spotkaniem z Pietrasem. – To skandaliczna decyzja – ocenił Zbigniew Czerwiński po ogłoszeniu, że Sławomir Pietras pozostaje. – Pan marszałek ustawił się w sytuacji widza. Dał sygnał dyrektorowi, że jak zrobi w teatrze porządek, to będzie dobrze, ale też puścił oko do pracowników, że jak zrobią „zadymę” i będą górą, to może się do nich przyłączy.

PiS zapowiedział ciąg dalszy sprawy i sięgnięcie po „poszerzoną paletę środków”. Jakich? – Nie mogę zdradzić, by nie dawać koalicji czasu na przygotowanie się – zapowiedział Zbigniew Czerwiński. ABO

**Są pieniądze
na bazylikę**

Sejmik przyznał dofinansowanie na renowację zabytkowej Bazyliki na Świętej Górze w Gostyniu oraz rewaloryzację jej otoczenia. Pieniądze te pozwolą zarządzającej obiektem Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri na zgromadzenie wkładu własnego w wysokości 1,5 mln zł, umożliwiającego jej starania o środki unijne w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Pochodząca z XVIII w. świątynia, oprócz walorów architektonicznych, posiada również wymiar kulturalny, czego przykładem jest organizowany przez nią festiwal muzyki oratoryjnej, którego tegoroczna edycja zakończyła się 5 października. LW

**Bohaterowie
zostali uczczeni**

Tradycyjnie już samorządowe władze województwa wzięły udział w organizowanych 26 września uroczystościach upamiętniających Polskie Państwo Podziemne. W obchodach 69. rocznicy jego utworzenia uczestniczyli przewodniczący sejmiku Lech Dymarski i wice-marszałek Leszek Wojtasiak. Po mszy w kościele oo. Dominikanów nastąpiło złożenie kwiatów pod tablicą Polskiego Państwa Podziemnego w kruzgankach kościoła oraz główne uroczystości pod Pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej. ABO

Na Ukrainie

Udział w Międzynarodowym Forum Innowacyjno-Inwestycyjnym oraz w Wielkich Targach Słobodańskich był celem wizyty wielkopolskiej delegacji, na czele z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem, w dniach 18-20 września w Obwodzie Charkowskim. Możliwości aktywizacji współpracy między regionami zostały omówione podczas spotkania z gubernatorem obwodu Arsenem Kwakowem. ABO

Turystyczne świętowanie w Lesznie

Wielkopoleanie związani z turystyką i jej promocją spotkali się 23 września w Lesznie z okazji Światowego Dnia Turystyki. Marszałek Marek Woźniak wręczył odznaki honorowe „Za zasługi dla Województwa Wielkopolskiego” osobom i instytucjom z regionu zaangażowanym w popularyzację i promocję turystyki. Wśród wyróżnionych znalazły się Wydział Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego oraz Katedra Turystyki Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Uczestnicy uroczystości zwiedzili Leszno i okolice, obejrzeli Osieczną z wieży widokowej „Jagoda” oraz obejrzeli pokazy konne (na zdjęciu) w „Ranczo Smyczyna”. RJ



FOT. ARCHIWUM UMWW

Open Days i Gruzja

Nasze województwo znów aktywne na unijnej arenie.

Tradycyjnie już Wielkopolska bierze aktywny udział w Open Days – Europejskim Tygodniu Regionów i Miast. Impreza odbywa się w dniach 6-9 października w Brukseli i gromadzi kilka tysięcy osób z 217 regionów i miast z 32 krajów. Nasz region, wspólnie z 9 innymi, współorganizował konferencję „Regiony jako katalizatory zmian: międzynarodowa odpowiedź na wyzwania związane ze zmianami klimatu”, co miało pozwolić na zwrócenie uwagi na grudniową konferencję klimatyczną ONZ

w Poznaniu. Z zaproszenia marszałka Marka Woźniaka do pokazania się w Brukseli podczas Open Days nie skorzystały władze samorządowe Tibilisi. Taka propozycja padła podczas telemostu marszałka z wiceburmistrzem tego miasta na początku września. W ramach realizowanego już wcześniej programu „REGIO TAMAR – Samorząd Ponad Podziałami” Wielkopolska zorganizuje natomiast w Brukseli (prawdopodobnie na początku grudnia) konferencję poświęconą Gruzji. Jednym z jej celów będzie nauczenie naszych partnerów tego, jak sięgać po unijne środki. ABO

Nasze specjały

Wielkopolski ser smażony jako drugi towar z Wielkopolski może stać się produktem o Chronionej Nazwie Pochodzenia w Unii Europejskiej. Wniosek tego dotyczący został opublikowany w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej 8 sierpnia 2008 roku. Jeśli zainteresowane podmioty zagraniczne nie zgłoszą w ciągu 6 miesięcy od dnia publikacji sprzeciwu do Komisji Europejskiej, w lutym 2009 r. produkt znany dotąd pod nazwą sera smażonego z Nowego Tomyśla uzyska unijny certyfikat. Szlak przetarł (ogłoszenie w marcu w dzienniku urzędowym) rogal świętomarciński. BIWW



Zapamiętają nas na długo

Koncert muzyki Jana A. P. Kaczmarska uświetnił 5-lecie obecności Wielkopolski w Brukseli.

Muzyka filmowa Wielkopolanina Jana A. P. Kaczmarska, w wykonaniu orkiestry Filharmonii Poznańskiej i Chóru Akademickiego UAM, pod batutą Wojciecha Pijarowskiego, zabrzmiała 16 września w Brukseli. 5 lat obecności Wielkopolski w tym miejscu – to był pretekst do organizacji tego wydarzenia dla brukselskich VIP-ów.

Koncert miał być kluczem do skutecznej promocji regionu w sercu UE. I chyba spełnił to zadanie.

– Myślę, że goście koncertu bardzo dobrze zapamiętają nazwy Wielkopolska i Poznań, wielokrotnie wymieniane podczas jego trwania przez Jana A. P. Kaczmarska i przeze mnie – mówił dziennikarzom Marek Woźniak, chwalać sukces brukselskiego przedsięwzięcia. ABO



FOT. G.M. DUDZIUK

Wielkopolskie zaproszenie na rocznicowy koncert w Centrum Kulturalnym Flagey przyjęło wielu znamienitych gości.



– Biuro Informacyjne to nasz dom w Brukseli. Dzięki jego działalności Wielkopolanie szybciej odnaleźli się we wspólnej Europie – mówił marszałek Marek Woźniak.



Szefowa BIWW Monika Kapturska miała powody do satysfakcji.



Obecność i poprowadzenie koncertu przez samego Jana A.P. Kaczmarska dodało splendoru imprezie, a gości – dzięki konferansjerskiemu talentowi kompozytora – wprawiło w doskonały humor.



Justyna Kot z Odolanowa (na zdjęciu w środku, w towarzystwie Izabeli Gorczycy i Anny Wąsowicz z BIWW) pojechała na koncert dzięki zyciestwu w konkursie „Monitora Wielkopolskiego”.



Występ zakończył się owacją na stojąco.

Jeszcze ponegocjują kolejowe przejęcie

Konwent Marszałków na razie nie zgodził się na przejęcie przez województwa kolejowych przewozów regionalnych na warunkach proponowanych przez rząd.

W posiedzeniu konwentu, który odbył się pod koniec września w Mielnie, uczestniczyli marszałek Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak, który stoi na czele samorządowego zespołu negocjującego z rządem i PKP. Z marszałkami spotkał się minister infrastruktury Cezary Grabarczyk, który próbował przekonać wóldarzy województw do rządowej wersji planu zakładającego przejęcie spółki PKP Przewozy Regionalne.

Minister przekonać nie zdołał – Konwent Marszałków przyjął stanowisko określające warunki niezbędne do powodzenia planowanego przedsięwzięcia. De facto oznacza to marszałkowskie weto dla koncepcji rządu w proponowanej wersji. Wojciech Jankowiak za-

powiada, że nie oznacza to jednak zerwania negocjacji; strony nadal będą poszukiwać kompromisu. Plan zakłada odłużenie spółki PKP Przewozy Regionalne i przekazanie jej samorządom województw. Wielkopolska przejęłaby zatem odpowiednio wyliczoną część kolejowego majątku. Ułatwiłoby to z pewnością zarządzanie regionalnymi przewozami. W czym zatem problem?

Od początku marszałkowie wskazywali na kilka raf – zwłaszcza finansowych, o których może się rozbić projekt. Nie wszystkie zostały usunięte. Rząd zapewnił oddłużenie spółki, ale po dokładnych wyliczeniach okazało się, że wciąż jest ona obciążona 1,2 mld złotych. Samorzady boją się też, że odpaństwowienie spółki odetnie pewne źródła finansowania kolejowej infrastruktury, a stan taboru używanego w przewozach regionalnych jest mizerny. Województwa chcą więc zagwarantowania środków na niezbędne zakupy. ABO

Są pieniądze na odnowę wsi i rolnictwa

Ponad 200 milionów euro zarezerwowano w 2008 r. na wielkopolskie projekty w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

O priorytetach i celach programu oraz sposobach ubiegania się o dotacje mówiono 3 października podczas konferencji „PROW 2007-2013 – LEADER. Szanse i nadzieje dla Wielkopolski”. Konferencja, zorganizowana w trakcie Międzynarodowych Targów Hodowli Zwierząt i Rozwoju Obszarów Wiejskich „FARMA 2008” w Poznaniu, stanowiła regionalną inaugurację programu. Uczestnicy, a także potencjalni beneficjenci, wielkopolscy samorządowcy, reprezentanci izb i stowarzyszeń rolniczych oraz podmiotów działających na wsi, mieli sposobność do bezpośrednich rozmów na temat PROW z przedstawicielami agencji

rządowych, resortu rolnictwa oraz Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Instrumenty finansowe PROW służyć będą m.in. wspieraniu restrukturyzacji, rozwoju i innowacji, ochronie środowiska naturalnego, lepszemu gospodarowaniu gruntami. Wspieraniu aktywności społecznej mieszkańców wsi służy z kolei program LEADER, którego beneficjenci w Wielkopolsce do 2013 r. na różnorodne lokalne inicjatywy będą mogli spożytkować ponad 75 mln euro.

Samorząd województwa wielkopolskiego zaangażowany jest w jest bezpośrednio w realizację zadań wspierających konkurencyjność sektora rolno- i leśnego oraz jakość życia na wsi. Na te cele dla Wielkopolski, tylko w 2008 roku, zarezerwowano ponad 140 milionów euro, to ponad 10 procent ogólnopolskiej puli

środków PROW. – Ich dobre zagospodarowanie i jak najlepsze wykorzystanie jest dziś jednym z najważniejszych zadań samorządu województwa – powiedział marszałek Marek Woźniak. – Pozwoli rozwiązać wiele problemów, a przede wszystkim poprawi jakość i warunki życia mieszkańców terenów wiejskich, których rozwój był przez wiele lat marginalizowany.

Samorząd województwa popierać będzie wszelkie inicjatywy przyciągające na wieś kapitał i nowe technologie wspierające modernizację gospodarstw rolnych, tworzące miejsca pracy poza rolnictwem, a młodemu pokoleniu dające równy dostęp do nauki i podnoszenia kwalifikacji. To cele, na których chcemy się skoncentrować. I tego typu projekty będziemy wspierać – zapewnił Marszałek M. Woźniak. RJ

W Krynicy o regionach

Rola regionów w integracji europejskiej, kultura jako czynnik rozwoju – to zagadnienia, które dominowały podczas paneli dyskusyjnych z udziałem marszałka Marka Woźniaka. Spotkania odbyły się w ramach XVII Forum Ekonomicznego w Krynicy w dniach 10-13 września. Tegorocznej edycji krynickich spotkań przyswiecało hasło „Europejskie dylematy. Europa Środkowa – Partner czy Statysta?”. Spotkaniu ekonomicznemu towarzyszyło II Forum Regionów w Muszynie.

Marek Woźniak spotkał się również z oficjalną delegacją gruzińską, która przybyła na Forum pod przewodnictwem Wano Chuchunaiszwilięgo – szefa Komisji Parlamentarnej ds. Samorządów Lokalnych, Polityki Regionalnej i Regionów Wysokogórskich. Rozmowy dotyczyły możliwości pomocy dla Gruzji, dotkniętej skutkami niedawnych działań wojennych. Marszałek ponowił propozycje współdziałania, m.in. w zakresie nawiązywania relacji handlowych między obiema stronami. ABO



Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali podczas wrześniowej, XXVII sesji sejmiku w złożonych zapytaniach i interpelacjach.



Maja Jankowska (PiS) swoje wystąpienie poświęciła tegorocznym obchodom 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Radna zwróciła uwagę na zbyt słabe w jej ocenie rozpropagowanie strony internetowej www.27grudnia.pl mającej być źródłem wiedzy o obchodach w całym regionie. Zasygnalizowała

też, że z zamieszczonego na tej stronie kalendarium imprez wynika bardzo słabe zaangażowanie w obchody jednostek kultury podległych samorządowi województwa.



Waldemar Witkowski (LiD) poparł przedmówczyńnię w kwestiach związanych z powstańczymi obchodami. Radny sygnalizował również niepotrzebne wymogi (żądanie oryginału dokumentów z sądów rejestrowych, podczas gdy można takie dane sprawdzić w Internecie) stawiane przedsiębiorcom przez instytucje podległe marszałkowi województwa.



Zbigniew Czerwiński (PiS) zwrócił uwagę na zbyt krótkie terminy na składanie dokumentów w jednym z konkursów ogłoszonych przez Wojewódzki Urząd Pracy w ramach unijnego wsparcia realizowanego w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki. Radny zwrócił się również o informację dotyczącą zaangażowania prac w Wielkopolsce dotyczących realizacji programu budowy boisk Orlik.



Krzysztof Kaleta (PiS) poruszył szereg spraw, pytając między innymi o plany zarządu województwa związane z konińską Agencją Rozwoju Regionalnego, o wsparcie finansowe dla Stowarzyszenia Miłośników Gniezna i Ziemi Gnieźnieńskiej. Wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka radny pytał o możliwości zlokalizowania w Gnieźnie Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, natomiast do członka zarządu Krystyny Pośledniej zwrócił się o interwencję w sprawie wyznaczania przez przewodniczącą rady społecznej gnieźnieńskiej „Dziekanki” przewodniczącego gremium w terminach kolidujących z sesjami sejmiku lub posiedzeniami sejmikowych komisji.



Jan Grzesiek (PSL) apelował do władz województwa o zrealizowanie wysuwanej już przez sejmikową Komisję Edukacji i Nauki postulatów dotyczących nauczania informatyki i języka angielskiego w podległych samorządowi medycznych studiach zawodowych. Radny chciałby też, by zarząd województwa podjął działania, które pozwolą określić zasoby złóż gazu ziemnego i ropy naftowej w Wielkopolsce oraz możliwości ich wykorzystania.



Zbigniew Ajchler (LiD) interpelował w sprawie opóźnienia realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, zwracając uwagę na wskazywanie przez ministra rolnictwa urzędów marszałkowskich jako nieprzygotowanych do działania w tej dziedzinie. Radny powrócił także do swojej lipcowej

interpelacji w sprawie zagrożenia dla ruchu drogowego stwarzanego przez przydrożne prostytutki na odcinku drogi krajowej nr 24 za Pniewami.



Arkadiusz Chmielewski i Andrzej Grzeszczak (PiS) złożyli pisemną interpelację w związku z przygotowaniami do przejęcia od kopalni i włączenia do struktur miejscowego Centrum Kultury i Sztuki

Domu Kultury Oskard w Koninie. Radni wystosowali szereg szczegółowych pytań dotyczących struktury, zarobków i spraw personalnych po ewentualnej fuzji obu jednostek.



Lidia Czechak (PiS) wystosowała dwie pisemne interpelacje. W pierwszej z nich radna wniosła o podwyżki dla pracowników Wielkopolskiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych. W drugiej natomiast poprosiła o interwencję w sprawie przedłużających się procedur przekwalifikowania obwodów

łowieckich.

ABO

Bez deficytu

Sprawozdanie z realizacji budżetu za pierwsze półrocze 2008 było jednym z głównych punktów obrad wrześniowej sesji sejmiku.

Skarbnik województwa Elżbieta Kuzdro-Lubińska zapoznała radnych z wykonaniem budżetu województwa za pierwsze 6 miesięcy 2008 r. Wykazała zgodność dochodów województwa z założonym planem (56 procent wykonania), co pozwoli m.in. na likwidację 50 mln zł budżetowego deficytu. Niższa od zakładanego poziomu jest realizacja wydatków powiązanych z dotacją rozwojową w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Przyczyną jest brak wniosków na przedsięwzięcia współfinansowane z krajowych lub regionalnych programów operacyjnych wymagające zgody w zakresie oddziaływania na środowisko. Opóźnienia w naborze spowodowała niezgodność prawa polskiego w stosunku do dyrektyw Unii Europejskiej. Sejmik, aby efektywnie spożytkować posiadane fundusze, przyjął korekty wieloletnich planów inwestycyjnych. Zaakceptowano m.in. zmniejszenie wydatków o kwotę 21,8 mln zł, m.in. z powodu oszczędności w wydatkach na transport kolejowy, nie zakwalifikowania do realizacji projektów inwestycyjnych w opiece zdrowotnej w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego oraz WRPO, a także przesunięcia na rok przyszły



Samorząd sfinansuje projekt termomodernizacji Szpitala Rehabilitacyjno-Kardiologicznego w Kowanówku.

wydatków związanych z budową Zamku Królewskiego w Poznaniu. Wzrosną natomiast o 22,4 mln zł wydatki województwa, m.in. na przygotowanie studium wykonalności dotyczącego modernizacji linii kolejowej Poznań – Piła, a także, aż o 18,2 mln, na inwestycje w zakładach opieki zdrowotnej. Dotyczą one głównie zadań przewidzianych w wieloletnim planie inwestycyjnym na rok 2009, które w wyniku zmiany harmonogramu WPI zostaną wykonane jeszcze w roku 2008.

Do najpoważniejszych inwestycji z tej listy należy modernizacja oddziału chirurgii B oraz rozbudowa bloku operacyjnego w Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu za ponad 5 mln zł. Wojewódzki Szpital Ze-

spolony w Lesznie 3,13 mln zł przeznaczy na dostosowanie pomieszczeń do obowiązujących standardów sanitarnych, wymianę pokryć dachowych oraz zakupy sprzętu i wyposażenia. Wojewódzki Szpital Zespólny w Kaliszu za 600 tys. zł wykona remonty pomieszczeń przy ul. Toruńskiej i zakupi agregaty prądotwórcze. Szpital Rehabilitacyjno-Kardiologiczny w Kowanówku za 400 tys. zł zmodernizuje salę gimnastyczną i przygotuje projekt termomodernizacji. W Wielkopolskim Centrum Onkologii w Poznaniu wyremontowana zostanie kuchnia i wentylacja w oddziale radioterapii, a w Wojewódzkim Szpitalu Zespólnym w Koninie instalacja sanitarna w oddzia-

le zakaźnym. Wielkopolskie Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu za 785 tys. zł zakupi sprzęt anestezyjny, a Specjalistyczny ZOZ nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu za 250 tys. zł laparoskop i kardiometrię dla niemowląt. Na adaptację i remonty budynków Szpitala Neuropsychiatrycznego w Kościanie zarezerwowano 2,2 mln zł, a na wymianę dachów i remonty w gnieźnieńskiej „Dziekance” 3,2 mln zł. Za blisko 2 mln zł zmodernizowana zostanie w Luboniu podstacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu.

Podczas wrześniowej sesji Monika Kapturska, dyrektor BIWW w Brukseli, przedstawiła radnym pięcioletni dorobek kierowanej przez siebie placówki. Wielkopolska dzięki BIWW staje się w Brukseli coraz bardziej rozpoznawalnym regionem. Kontakty z Komisją Europejską, stała wymiana informacji, organizowanie spotkań grup roboczych, czy też lobbing na rzecz interesów regionu to główne fundamenty wspomnianego sukcesu. Skromnie wobec ogromu zadań i planów, a także w porównaniu z innymi regionami europejskimi, wygląda trzysobowa obsada biura. Ta informacja stanowiła czytelną apel do samorządu województwa o niezbędne wsparcie dla BIWW. **RJ**

Wolę oddać czy dofinansować?

Sejmik wysłuchał informacji prezesa Centrum Wyszokolenia Jeździeckiego Hipodrom Wola Piotra Jaroszyńskiego. Mówił on o historii hipodromu, o tym, jak przez decyzje poprzednich zarządów doszło do obecnej złej sytuacji finansowej i o podjętych działaniach naprawczych.

Jaroszyński przedstawił cztery możliwe warianty rozwoju sytuacji (sprzedaż, likwidacja, status quo, inwestycje biznesowe). Zdaniem prezesa spółki, najmniej wad ma ostatni scenariusz, zakładający dokapitalizowanie spółki przez samorząd w celu termomodernizacji, remontów i stworzenia bazy hotelowo-konferencyjnej.

Po przedstawieniu informacji rozpoczęła się, momentami bardzo emocjonalna, debata.

– Co nam proponuje zarząd spółki, będący polityczną emanacją zarządu województwa? By wielkopolski podatnik zrzucił się na to, żeby ponownie biznesmeni z Woli mogli za społeczne pieniądze, za pieniądze między innymi hotelarzy i ga-

stronomików, budować konkurencję dla nich – krytykował w ostrych słowach Artur Różański (PiS), zarzucając władzom spółki upolitycznienie i niefachowość. Kpił, że PO stawia na misyjność hipodromu, podczas gdy daje przyzwolenie na prywatyzację szpitali. I podsumował: – Z tego projektu śmieją się tylko konie, bo podatnicy płaczą.

Marszałek Marek Woźniak (PO) komentował później, że jest stylem wystąpienia radnego „zbrzydzone i zbulwersowane”. A Sławomir Poszwa (PO) apelował: – Skończmy dyskusję polityczną, bo musimy wrócić do tego, kto narobił takich długów i kto to akceptował, między innymi przynajmniej połowa z radnych na tej sali!

– Nie wierzę, że to przedsięwzięcie może przynieść nam zyski. Należy spłacić długi, na ten cel sprzedać część gruntów, a hipodrom wydzierżawić prywatnemu inwestorowi – proponował Zbigniew Czerwiński (PiS).

– Warto podjąć działania w celu utrzymania spółki w rękach samorządu, ale rezygnując z elementów działalności gospodarczej. Bo w takiej działalności samorząd wypada z reguły gorzej od innych podmiotów – mówił Przemysław Smulski (PiS). Jego klubowa koleżanka Elżbieta Barys uznała z kolei, że „misja misją, ale spółka prawa handlowego powinna przynosić zysk”.

– Wszyscy po kolei powinniśmy się wstydzić za to, jak ta spółka funkcjonuje, ale dla czego obecny zarząd tak późno przedstawia plan naprawczy? – pytał Zbigniew Ajchler (LiD). Zarządu Woli bronili radni koalicji.

– Uważam, że prezes zrobił sporo, by przez 1,5 roku poprawić kondycję spółki. Chyłę czoła przed nim, że chwycił lejce i zatrzymał te konie, które galopowały za milionami złotych nie wiadomo dokąd – obrazował Sławomir Poszwa.

– Finansowe zaangażowanie samorządu jest niezbędne, wówczas jest szansa, że to przedsięwzięcie się zbilansuje – mówił Jan Grzesiek (PSL). A inny z ludowców Czesław Cieślak dodał: – Nie zakładaj-

my z góry, że jeżeli coś będzie samorządowe, to nie może być dobrze zarządzane.

– Samorząd przejmował tę spółkę ze świadomością, że jest wiele warta, ale też, że będzie trzeba ponosić w związku z jej funkcjonowaniem kolejne nakłady – przypomniał kolegom Marian Poślednik (PO).

– Nie zgadzam się z ocenami, że „chcę” ileś pieniędzy od samorządu, a zwłaszcza, jak usłyszałem, że ma to być 16 milionów. Po prostu przedstawiłem cztery możliwe warianty rozwoju sytuacji i oceniłem, który warto wybrać – mówił dziennikarzem w kuluarach prezes Jaroszyński.

Radni opozycji podkreślali, że to zarząd województwa powinien przedstawić koncepcję co do przyszłości hipodromu.

– Cokolwiek chcemy zrobić, najpierw musimy spółkę oddłużyć, bo inaczej będziemy mieć na głowie komornika. I taką propozycję oddłużenia przedstawimy. Później musimy wspólnie odpowiedzieć sobie na pytanie, co dalej chcemy robić z Wolą – podsumował dyskusję marszałek Marek Woźniak. **ABO**

Chodzież pod lupą

Radni w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Chorób Płuc i Gruźlicy rozmawiali o przyszłości tej placówki.

Wrześniowe posiedzenie sejmikowej Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego zorganizowano w Wojewódzkim Szpitalu Chorób Płuc i Gruźlicy w Chodzieży, by z udziałem zainteresowanych stron porozmawiać o przyszłości tej placówki, zwłaszcza w kontekście budzącego emocje planu połączenia jej z chodzieskim szpitalem powiatowym.

O działaniach koordynujących prace zespołów (wojewódzkiego i powiatowego) oraz wynikach zleconych audytów mówił dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom UMWW Zbigniew Hupało. Wskazał, że połączenie szpitali pozwoli na stworzenie jednostki o silnej pozycji na rynku, lepsze wykorzystanie potencjału obu placówek, ograniczenie kosztów, polepszenie jakości zarządzania. Po fuzji działalność chirurgiczna zostałaby skoncentrowana w szpitalu powiatowym, a rehabilitacyjna (z pozostawieniem jako zasadniczej opieki pulmonologicznej) w szpitalu wojewódzkim. Połączeniu uległyby: dyrekcja, administracja i obsługa techniczna, laboratoria analityczne, pracownie radiologiczne.

O zaletach i założeniach funkcjonowania po ewentualnym połączeniu mówili też dyrektorzy obu szpitali: powiatowego Krzysztof Szplit i wojewódzkiego Bożena Sokołowska (która niedawno zastąpiła przeciwnego fuzji Krzysztofa Stasiaka).

Znacznie więcej wątpliwości wobec planów łączenia chodzieskich szpitali mieli radni.

– Jestem przeciwny połącze-



Zanim rozpoczęła się dyskusja, radni zwiedzili chodzieski szpital pulmonologiczny.

niu. To jedyny szpital wojewódzki na północy regionu, a pamiętajmy, że przez struktury marszałkowskie idą pieniądze na inwestycje, bardzo tu potrzebne – mówił Jerzy Kado (PSL). Przeciwno fuzji opowiedziała się też Bogumiła Hromiak-Paprzycka (LiD), któ-

ra poddawała w wątpliwość wiarygodność przeprowadzonego audytu oraz przedstawione dobre wyniki finansowe szpitala powiatowego.

– Ktoś ma jakiś interes w tym łączeniu. A może po fuzji szpital ma zostać sprywatyzowany? To atrakcyjne tere-

ny... – sugerował Marcin Porzucek (PiS). Z innych powodów połączenie uznał za złe rozwiązanie Zbigniew Czerwiński (PiS), który wskazał, że patrząc całościowo na wojewódzką opiekę pulmonologiczną, w Chodzieży należy postawić na rehabilitację, na którą brakuje miejsca w skonsolidowanej placówce Ludwikowo/Szamarzewskiego. Z kolei Zbigniew Winczewski (LiD) przypomniał, że jeszcze w lutym komisja rekomendowała restrukturyzację szpitali w Chodzieży i Wolicy jako samodzielnych jednostek.

Przewodniczący komisji Przemysław Smulski (PiS) pytał, czy proponowanych zmian nie można wprowadzić bez formalnego łączenia szpitali. Poprosił też o przekazanie radnym kompletu dokumentów, zwłaszcza mówiących o ewentualnych minusach połączenia. – Przekażemy je państwu, by wszystko, tak jak dotąd, odbywało się w tej sprawie przy podniesionej kurtynie – zadeklarowała reprezentująca zarząd województwa Krystyna Poślednia.

Zabierający głos przedstawiciele związków zawodowych nie wyrażali sprzeciwu wobec fuzji. Podkreślali jedynie, by przy okazji zmian nie zburzyć tego, co przez lata budowało renomę chodzieskiej placówki.

– Pamiętajmy, że najważniejszy jest tu pacjent. A on przez ostatni rok był wprowadzany w tę sprawę w błąd, trochę przez media, trochę przez chcących zbić na tym kapitał polityków – podsumował burmistrz Chodzieży Jacek Gursz. – Powinniśmy mówić więcej o konkretnych, a mniej o pierdołach czy polityce. ABO

Jak się robi budżet w Hesji

Pomysł na nieco inne spojrzenie na planowane inwestycje przywieźli z Hesji członkowie sejmikowej Komisji Budżetowej.

Radni gościli w Wiesbaden od 2 do 4 września, na zaproszenie Komisji Budżetowej Landtagu Hesji. Spotkali się tam z przedstawicielami Komisji Budżetowej Landtagu Heskigo pod przewodnictwem Ulrike Gottschalck.

Jak podkreśla przewodniczący komisji Zbigniew Czerwiński, naszych radnych interesowały głównie metody pracy nad heskim budżetem, który ma, zwłaszcza po stronie wydatków, imponujące rozmiary 27 miliardów euro. Jednak tylko niewielka jego część może być swobodnie kreowana, bowiem resztę pochłaniają stałe wydatki, jak choćby koszty pensji pracowników oświaty we wszystkich typach szkół, pracowników wymiaru sprawiedliwości i policji. Do tego należy dodać koszty obsługi gigantycznego zadłużenia landu, które wynosi około 32 miliardów euro. Po spotkaniu przewodniczący Komisji Budżeto-

wej sejmiku zwracał szczególnie uwagę na sposób oceny nowych inwestycji infrastrukturalnych w Hesji. Obok kosztów budowy obiektu analizuje się też, jakie on może przynieść korzyści społeczne i gospodarcze (nie tylko dla landu), ale również rozważa się, jakie nowe obciążenie dla budżetu Hesji będzie ta inwestycja generowała po jej oddaniu do eksploatacji. Interesującym rozwiązaniem jest to, że frakcje Landtagu i członkowie komisji budżetowej mogą korzystać z pomocy specjalnego biura, które pomaga im zapoznać się z liczącym ponad 5300 stron budżetem, sposobem jego konstrukcji i pełni rolę niezależnego od rządu Hesji konsultanta w sprawie poprawek do budżetu – zwłaszcza od strony ich zgodności formalnej i rachunkowej.

Wielkopolscy radni zostali podczas wizyty oprowadzeni po siedzibie heskiego Landtagu przez jego wiceprezydenta Hermanna Schausa, a na uroczystej kolacji delegację przyjął również prezydent Landtagu Hesji Norbert Kartmann i minister do spraw federalnych i europejskich Volker Hoff. ABO

Kultura po katalońsku



Spotkanie z Ernestem Benachem, prezydentem Parlamentu Katalonii.

Przez pięć dni gościła w Barcelonie sejmikowa Komisja Kultury, na czele z przewodniczącym sejmiku Lechem Dymarskim.

Postanowienia w zakresie współpracy między muzeami Wielkopolski i Katalonii dotyczące wymiany twórców oraz skonkretyzowanie harmonogramu prac nad stworzeniem słownika polsko-katalońskiego – to niektóre z ustaleń, jakie zapadły podczas rozmów w Barcelonie.

Wielkopolscy radni spotkali się m.in. z prezydentem Parlamentu Katalonii Ernestem Banachem, z sekretarzem Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rządu Autonomii Katalońskiej Rosą Clavell, z sekretarzem Ministerstwa Kultury Rządu Autonomii Katalońskiej Eduardem Voltesem.

Radni wymienili doświadczenia z przedstawicielami tożsamej komisji w katalońskim

parlamencie. Podczas spotkania przewodnicząca Komisji Polityki Kulturalnej Parlamentu Katalonii Maria Merce Roca przedstawiła główne zagadnienia, którymi zajmuje się kierowane przez nią ciało. O polityce kulturalnej Urzędu Marszałkowskiego mówili przewodniczący Komisji Kultury Lech Dymarski oraz dyrektor Departamentu Kultury Jacek Bartkowiak. Deputowani do Parlamentu Katalonii w przemówieniach akcentowali stanowiska swoich ugrupowań w zakresie polityki kulturalnej regionu oraz priorytety działania w tej dziedzinie. Podczas oficjalnych spotkań wielkopolskim radnym towarzyszył Konsul Generalny RP w Barcelonie Marek Pernal.

W Katalonii komisja zapoznała się również z dziedzictwem tego regionu, odwiedzając m.in. sanktuarium Montserrat, a także kilka placówek kultury. SN, LW

Ławica z milionowym pasażerem

W ciągu najbliższych czterech lat władze poznańskiej „Ławicy” planują wydać ponad 340 mln złotych na nowe inwestycje w zakresie rozbudowy i modernizacji infrastruktury lotniskowej oraz portowej.

Podczas wrześniowej sesji sejmiku radni zapoznali się z informacją przygotowaną przez Departament Transportu UMWW, dotyczącą regionalnego transportu lotniczego. W ciągu ostatnich lat nastąpił w naszym kraju dość wyraźny wzrost udziału branży przewoźników lotniczych w całościowym zestawieniu usług transportowych. O wzroście atrakcyjności tej formy komunikacji również w naszym regionie niech świadczy fakt, że w ciągu ostatnich czterech lat liczba

pasażerów obsługiwanych przez poznański port wzrosła o ponad 140 procent. Przyczyna leży w dużej mierze w coraz większym zaangażowaniu na naszym rynku tzw. tanich przewoźników. Ławica w obliczu tego procesu stanęła przed nie lada wyzwaniem, gdyż możliwości jej rozwoju powoli się wyczerpują. Obecny terminal posiada limit przepustowości na poziomie ok. 1,3 mln pasażerów rocznie. Oznacza to, że jeszcze w tym roku granica ta może zostać przekroczona, zważywszy że 25 września na płycie lotniska wylądował milionowy pasażer korzystający z jego usług.

W pierwszej połowie tego roku Ławica osiągnęła najwyższą dynamikę wzrostu ruchu pasażerskiego spośród wszystkich polskich lotnisk, sięgającą prawie 60 procent w porównaniu

z rokiem poprzednim. Co prawda nadal lokuje ją to dopiero na piątym miejscu rankingu obejmującego liczbę obsługiwanych pasażerów oraz startów i lądowań, to jednak jest to dobry prognostyk dla realizacji planu rozwoju ruchu lotniczego w tym miejscu w ciągu najbliższych siedmiu lat, do poziomu 2,5 mln pasażerów rocznie. Wraz z rozwojem lotniska coraz większe korzyści uzyskuje z tego tytułu Poznań oraz cała Wielkopolska. Szacowany wpływ ekonomiczny jest niebagatelny, dla przykładu za rok 2006 ustalony został na poziomie ponad 780 mln zł.

Dalszy rozwój portu ograniczony jest jednak przez kilka istotnych czynników. Otóż korytarz powietrzny, z którego korzystają samoloty obsługiwane przez Ławicę, znajduje się nad samym centrum mia-

sta. Sytuacja ta nie jest na rękę władzom Poznania, które w związku z coraz mniejszą powierzchnią do wykorzystania pod zabudowę, skłonne byłyby do wspierania inwestycji w wielokondygnacyjne obiekty; w tej sytuacji jest to jednak niemożliwe. Rozwiązaniem problemu mogłoby być wykorzystanie wojskowego lotniska w Krzesinach, lecz taki wariant wyklucza władze wojskowe z ministrem obrony na czele. Lokalizacja tożsamego obiektu na innym terenie jest natomiast sprawą niezwykle zawiłą, czasochłonną i kosztowną. W obecnej sytuacji decydem pozostaje skupienie się na poprawie komunikacji z lotniskiem poprzez, na przykład, jego połączenie linią kolejową z centrum miasta oraz rozbudowie terminalu. LW

Górnicy kontra ekolodzy

Co ważniejsze, jeziora czy miejsca pracy? Jaka jest prawdziwa cena energii z węgla brunatnego? – to pytania towarzyszące sporom wokół konińskich odkrywek.

Związki zawodowe Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” w Kleczewie jednoczą się w obronie miejsc pracy górników. To odpowiedź załogi na zapowiadaną przez ekologów i mieszkańców okolicznych gmin kontynuację protestów związanych z budową nowych odkrywek.

W sierpniu, niespełna miesiąc po pikiecie ekologów zorganizowanej w Kleczewie, w kopalni powstał Międzyzakładowy Komitet Obrony Miejsc Pracy. Tworzą go wszystkie funkcjonujące w KWB „Konin” związki zawodowe.

Mieszkańcy kilku gmin pogranicza Wielkopolski i Kujaw, wspierający ich od niedawna aktywiści Greenpeace, przedstawiciele lokalnych stowarzyszeń: „Przyjezierze” oraz Społecznego Komitetu Obrony Powidzkiego Parku Krajobrazowego nie chcą, by kopalnia wydobywała węgiel brunatny niedaleko jeziora Gopło. Grożą, że nad Gopłem może powstać obóz blokujący prace górnicze, podobny do tego, jaki funkcjonował w dolinie Rospudy. Podczas lipcowej pikiety, w której uczestniczyło kilkaset osób, do-



Pikieta przed siedzibą KWB Konin w Kleczewie.

magano się wstrzymania budowy odkrywki w Tomisławicach, zlokalizowanej w pobliżu Gopła.

Odnosząc się do tych żądań, prezes KWB „Konin” Sławomir Mazurek stwierdził, że rozważyć można wszystkie propozycje poza oczekiwaniami zaniechania budowy nowych odkrywek.

Przedstawiciele kopalni zapewniają, że nie rujną środowiska. Ich zdaniem uruchomienie odkrywki w Tomisławicach może mieć nawet pozytywny wpływ na Gopło. Twierdzą, że dzięki niej jezioro zostanie zasilone czystymi wodami z głębi ziemi.

Ale podstawowym celem konsolidacji związków zawodowych w KWB „Konin” jest obrona górniczych miejsc pracy. Dlatego postanowiły przeciwstawić się ekologom z „Przyjezierza” i Greenpeace, którzy oskarżają kopalnię o powodowanie ubytku wody w oko-

licznych jeziorach. – Zakazując działalności firmie, uderza się w nasze miejsca pracy – oświadczył Józef Pindras, przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Górników. – Będziemy bronić swoich praw. Będzie to walka na merytoryczne argu-

menty. Oczywiście, jeśli sytuacja nas zmusi, zastosujemy inne formy obrony naszych miejsc pracy. – Polskiej energetyki nie sposób przebudować z dnia na dzień. Jest w 90 proc oparta na spalaniu surowców naturalnych. Nasza kopalnia jest elementem tego systemu, bez którego polska gospodarka nie może funkcjonować. Górnicy wykonują tylko to, czego się od nich w tej sytuacji oczekuje.

Ekolodzy zapowiadają duże protesty przeciwko działalności kopalni. Związkowcy chcą być przygotowani na tę okoliczność i pragną pokazać zarówno ekologom, jak i mieszkańcom regionu, że mają podstawy, by bronić swojego przedsiębiorstwa i tym samym miejsc pracy.

W KWB „Konin”, przyznając, że bez nowych odkrywek kopalnia w perspektywie kilku lat nie będzie mogła już dłużej funkcjonować. Ewentualne zatrzymanie pracy kopalni to wymierna strata w systemie energetycznym kraju, której nie sposób szybko nadrobić. **RJ**

Wielkopolski przyczółek w Indiach

W indyjskiej prowincji Maharashtra ma powstać przedstawicielstwo handlowe Wielkopolski. Do udziału w pierwszej misji handlowej, która w październiku wybiera się do Indii, wytypowano między innymi firmy branży spożywczej z Kaliszkiego.

Kaliszanie mają powody do satysfakcji, gdyż wybór – według kryteriów zaproponowanych przez Ministerstwo Gospodarki – padł na kilka firm z ich subregionu. Przede wszystkim dotyczy to przedsiębiorstw należących do Jana Kolańskiego – Kaliszanki, Goplany, Jutrzenki i Ziółpeksu, a także Pauli i Profi oraz pleszewskiego Spomaszu.

Hindusi są zainteresowani współpracą w branży spożywczej. – Południowa Wielkopolska ma silny właśnie ten sektor gospodarki. Chcemy, aby nasze firmy znalazły po drugiej stronie bardzo konkretnych partnerów do rozmów. Obszar aglomeracji kalisko-ostrowskiej i cały ten region to również doskonałe miejsce dla firm indyjskich wchodzących na rynek europejski. Naszym zadaniem politycznym jest stworzenie ku temu jak najlepszych warunków. Powinny one sprzyjać zarówno inwestycjom indyjskim w Polsce, jak i polskim w Indiach – mówił nie-

dawno w Kaliszu wicemarszałek Leszek Wojtasiak.

Wybór Maharasztry nie jest przypadkowy. Zamieszkała przez 140 milionów mieszkańców i wytwarzająca 40 procent PKB Indii prowincja (jej stolicą jest Bombaj) stanowi wydajny i chłonny rynek, a zarazem obszar ogromnych możliwości inwestycyjnych. To trochę tak, jakby Wielkopolska nawiązała współpracę ze światowym mocarstwem średniej wielkości.

Podczas wizyty w Kaliszu zadowoleni byli także przedstawiciele władz Maharasztry, którzy wcześniej spotkali się z marszałkiem Markiem Woźniakiem. Indyjcy goście podkreślali, że ich region jest stabilny ekonomicznie, posiada odpowiednią infrastrukturę i szybko się rozwija. Kilkakrotnie powtórzyli, że ich zainteresowania nie ograniczają się do samej tylko branży spożywczej, czy obustronnych możliwości inwestycyjnych. Chętnie widzieliby również współpracę w takich dziedzinach, jak nauka, edukacja czy kultura.

Jan Kolański i jego Ziółpex są przykładem, że wymiana handlowa z tak odległymi krajami jak Indie jest nie tylko możliwa, ale może być bardzo korzystna. Kolański na początku lat 90. niejako przecierał indyjski szlak, sprowadzając nim produkty dla raczkującego wtedy na rynku przypraw Ziółpeksu.

– Pieprz, kurkuma, chili, curry, nawet cebula i suszony czosnek – wylicza jednym tchem kaliski przedsiębiorca. Dziś Ziółpex jest największym w Polsce importerem indyjskich przypraw i herbat. W tej dziedzinie J. Kolański zrobił już tyle, że dziś więcej uwagi może poświęcić rozwojowi drugiej ze swoich branż, czyli cukiernictwu. Odnawiamy już znaczący eksport polskich słodczy do Chin. Teraz przychodzi czas na Indie.

Adam Radaś, prezes Pauli, firmy, która jako jedyna w Polsce zajmuje się m.in. produkcją w oparciu o technologię mikrofalowo-próżniową, nadal stawia na innowacyjność. Liczy też na to, że współpraca i perspektywa bezpośredniej wymiany handlowej z Indiami pozwolą ominąć handlowych pośredników w Europie Zachodniej, a więc zmniejszyć koszty.

To jednak, na co wszyscy liczą najbardziej, to długofalowość, trwałość i rozwój nawiązanych właśnie kontaktów. – Takich efektów nie osiąga się w ciągu jednego czy dwóch spotkań – zastrzega wicemarszałek Wojtasiak. – Chcemy współpracy w długiej perspektywie czasowej, a nie takiej, która zakończy się kilkukrotną wymianą. Pierwszych wymiernych efektów spodziewamy się za około dwa lata – zapowiada.

KORD

OGŁOSZENIE

E-administracja w Urzędzie Marszałkowskim Projekt ZPORR

priorytet I

działanie 1.5 „Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego”

Nazwa projektu: „Infrastruktura dla e-administracji w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego”

W Urzędzie Marszałkowskim dobiegła końca realizacja projektu 1.5 ZPORR współfinansowanego w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Projekt „Infrastruktura dla e-administracji w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego” miał za zadanie budowę, modernizację i rozbudowę infrastruktury teleinformatycznej Urzędu Marszałkowskiego. Dzięki temu zrealizowane zostały inwestycje, które pozwolą nie tylko na wsparcie pracy urzędników wewnątrz urzędu, ale także na lepszą i sprawniejszą obsługę interesantów, którzy uzyskają dostęp do usług świadczonych drogą elektroniczną oraz do informacji o charakterze urzędowym.

Głównym celem projektu było zintensyfikowanie prac nad informatyzacją Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w celu uczynienia z niego siły napędowej i modelu e-administracji w regionie. Poprzez zastosowanie nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych pozwalających na wdrażanie nowoczesnych i bezpiecznych usług publicznych, projekt będzie oddziaływał w sposób bezpośredni na rozwój województwa wielkopolskiego, co jest zgodne z celami Działania 1.5 ZPORR.

Obok poprawienia efektywności i kosztów pracy administracji (e-administracja), wynikiem tego projektu będzie stworzenie e-usług publicznych adresowanych do obywateli, przedsiębiorstw i instytucji.

W ramach projektu „Infrastruktura dla e-administracji w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Wielkopolskiego” nastąpiła:

- budowa i modernizacja sieci teleinformatycznej oraz wydzielonej sieci energetycznej;
- budowa i modernizacja centrów zarządzania siecią (serwerownie);
- zakup platformy sprzętowo-programowej;
- budowa publicznych punktów dostępu do Internetu (PIAP);
- wdrożenie zintegrowanego systemu informatycznego w urzędzie;
- wdrożenie systemu elektronicznego obiegu dokumentów w urzędzie wraz z podpisem elektronicznym oraz systemem identyfikacji i autentykacji;
- wdrożenie systemu elektronicznej archiwizacji dokumentów.

W ramach projektu „Infrastruktura dla e-administracji” zorganizowano szkolenie dla pracowników Urzędu Marszałkowskiego w zakresie użytkowania nowego systemu informatycznego.

W obliczu zwiększania roli władz samorządowych w zarządzaniu regionem (decentralizacja i przejmowanie części obowiązków od urzędów wojewódzkich), projekt wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym dotyczącym jakości funkcjonowania organów publicznych. Ułatwienie kontaktu przedsiębiorców z urzędem przyczyni się do wzrostu konkurencyjności województwa wielkopolskiego i atrakcyjności tego regionu dla inwestowania.

Projekt w zakresie eksploatacji i utrzymania będzie finansowany z budżetu Urzędu Marszałkowskiego. Za zarządzanie infrastrukturą teleinformatyczną będzie odpowiedzialny Oddział Informatyki i Telekomunikacji Urzędu Marszałkowskiego. Zastosowane rozwiązania technologiczne i organizacyjne pozwolą efektywnie i bez znacznych kosztów zarządzać i rozwijać infrastrukturą informatyczną Urzędu Marszałkowskiego.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
w ramach Zintegrowanego Programu
Operacyjnego Rozwoju Regionalnego





Atom wróci do Klempicza?

Wielkopolska wieś od lat wskazywana jest jako jedna z lokalizacji elektrowni jądrowej.

Temat budowy pierwszej w kraju elektrowni atomowej powraca regularnie. W przyjętej w 2005 roku rządowej „Polityce Energetycznej Polski do 2025 roku”. Rok później w sejmowym exposé premiera Jarosława Kaczyńskiego oraz w opublikowanym przez Biuro Bezpieczeństwa Narodowego dokumencie „Bezpieczeństwo energetyczne Polski”. Do końca bieżącego roku własny projekt programu energetycznego przedstawić ma gabinet Donalda Tuska.

Wspólne jest jedno: we wskazywanych przez ekspertów lokalizacjach przyszłej elektrowni jądrowej najczęściej pojawiają się dwie nazwy: Żarnowiec i Klempicz.

Obie miejscowości mają już swoją „atomową” historię. Kiedy w położonym nieopodal Trójmiasta Żarnowcu trwała już budowa, w 1987 roku centralne władze zaakceptowały ulokowanie elektrowni jądrowej „Warta” w Klempiczu na skraju Puszczy Noteckiej.

– Decyzję tę poprzedziło podpisanie umowy z wojewodą pilskim na realizację ponad 30 inwestycji w infrastrukturę gminy. Było wiadomo, co za co – pamięta wójt Lubasza Jan Graczyk.

W dwutysięcznym Lubaszu miały powstać m.in. osiedle na 3 tysiące mieszkańców, nowa remiza, dom kultury, szkoła, przedszkole, basen, dworzec autobusowy, wodociąg, kanalizacja, drogi w gminie miały przykryć asfalt, a ciepło wytwarzane podczas chłodzenia reaktora miało ogrzewać wielkie szklarnie, a nawet docierać do Poznania.



FOT. M. BORS

Czy to właśnie w Klempiczu powstanie pierwsza polska elektrownia atomowa?

Nasilone po awarii w Czarnobylu protesty doprowadziły w 1989 roku do wycofania się z obu inwestycji. W Klempiczu z planowanych dziesięciu bloków, tzw. „szatniowców”, wybudowano – w stanie surowym – tylko jeden. Dziś na tym terenie gospodaruje firma farmaceutyczna. Z drugiej strony wsi, gdzie miały stanąć reaktory, działa kopalnia żwiru.

– W sumie zmarnowali wieś, bo przez lata żyliśmy na niepewnym – ocenia sołtys Adam Furier. – Nawet okna nie można było wymienić, bo człowiek nie wiedział, co będzie jutro. Teraz ludzie już się tym nie przejmują, remontują, urządzają się. Jakby mieli nas wykupić, będą musieli za to wszystko zapłacić.

Według Państwowej Agencji Atomistyki – aby zapewnić

bezpieczeństwo energetyczne kraju, pierwszy blok polskiej „atomówki” powinien zostać uruchomiony na przełomie 2021 i 2022 roku. Wbrew pozorom czasu jest niewiele. Argumentami za lokalizacją elektrowni w Klempiczu są odpowiednie warunki geologiczne, wykonane w latach 80. odwierty, względnie korzystne warunki do chłodzenia reaktora wodą z Warty. Ale by dotrzymać terminu, należy ponadto przeprowadzić konsultacje społeczne, przedstawić plusek (pozyskanie energii atomowej jest czyste ekologicznie, z racji opłat za użytkowanie gruntów i korzystanie ze środowiska „energetyczne” gminy należą do najzamożniejszych) i minusy inwestycji (jej przeciwnicy wskazują na bliskość Puszczy Noteckiej i obszaru chronione-

go krajobrazu „Natura 2000”), zrealizować prace planistyczne i wreszcie około 2015 roku rozpocząć budowę.

– Czarnobyl wywołał wielką bojaźń przed tego typu inwestycjami. Dzisiaj ludzie mają już większe zaufanie do nowych technologii. Ale gdyby zapadła decyzja, że jednak będzie to Klempicz, zwróć się do Rady Gminy o ogłoszenie referendum – zapowiada wójt Graczyk.

– Nam starym wszystko jedno: albo przetrwamy tutaj, albo nas przeniosą. Ale dla młodych to może być jakaś szansa na poprawę bytu – uważa sołtys Furier.

– Pewne jest jedno: pierwsza w Polsce elektrownia atomowa gdzieś musi powstać. Pytanie tylko: gdzie? – podkreśla wójt Graczyk. MB

ARR zostaje w Koninie

Nie dojdzie do skutku zapowiedziane w mediach i głośno dyskutowane w środowiskach samorządowych subregionu konińskiego połączenie Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie z Wielkopolską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości.

Wicemarszałek Leszek Wojtasiak zabierając w tej sprawie głos na form sejmiku zapewniał, że protesty w sprawie konińskiej agencji były zarówno przedwczesne jak i przesadne. Nie jest i nie było zamiarem zarządu województwa likwidowanie tej placówki. Rozważana i konsultowana natomiast była idea, aby skonsolidować działania Wielkopolskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie, co wynikało z troski o jak najlepszą obsługę przedsiębiorców subregionu konińskiego. Zarówno doświadczenie, jak i dorobek konińskiej agencji sprawia, że było to rozwiązanie w pełni zasadne, naturalne i dla wszystkich korzystne. Natomiast organizacyjna jak i prawna forma takiej konsolidacji pozostawała sprawą otwartą. Efekt tego mógł być tylko jeden – lepszy dostęp przedsiębiorców

do nowoczesnych instrumentów finansowych, szkoleń, funduszy. – Martwi mnie – powiedział wicemarszałek L. Wojtasiak – że nasze jasne intencje zostały niesłusznie odczytane przez radnych opozycji w sejmiku i niektóre środowiska konińskie jako dążenie do likwidacji ARR, a tym samym pozbawienia tamtejszych przedsiębiorców i środowisk samorządowych należnego im wsparcia. Tym bardziej, że zagrożenie takich nie dostrzegali i nie sygnalizowali sami przedsiębiorcy.

Potrzeby są jednak takie, że obydwie agencje muszą ściśle ze sobą współpracować – podkreślali radni sejmiku. Nie może się to odbywać w atmosferze animozji. W każdym z subregionów Wielkopolski powinna działać placówka, która wpływa na rozwój przedsiębiorczości, aby ułatwić zainteresowanym dostęp do informacji i jak najlepiej dopasować oferty oraz instrumenty pomocowe do lokalnej specyfiki i potrzeb.

– Obie agencje nadal będą traktowane przez zarząd województwa wielkopolskiego jak równoprawne podmioty – zapewnił marszałek Marek Woźniak. RJ

Woda popłynie do jezior

Uzgodniono ostatecznie zasady finansowania budowy rurociągu, którym wody z odkrywki Józwin IIB, należącej do KWB Konin, pompowane będą do jezior Budziszawskiego i Wilczyńskiego.

24 września w tej sprawie porozumieli się przedstawiciele samorządów z powiatów słupeckiego i mogileńskiego (kujawsko-pomorskie). Cała inwestycja kosztować będzie około 16 mln zł. Połowę tej kwoty wyłoży Kopalnia Węgla Brunatnego, 40 proc. pochodzić będzie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, na-

tomiast 10 proc. niezbędnej kwoty przekażą samorządy. 400 tys. zł wyasygnuje samorząd województwa wielkopolskiego, 300 tys. zł powiat koniński, a powiaty mogileński i słupecki po 90 tys. zł. Pozostałą część wpłacą w różnych proporcjach samorządy Kleczewa, Wilczyna, Strzelna, Witkowa oraz gmin: Jeziora Wielkie, Ostrowite, Orchowo, Powidz.

Rozpoczęcie budowy rurociągu planowane jest na przyszły rok. Woda wydobyta z odkrywki rurociągiem o długości ponad 10 km przetransportowana zostanie do jezior Budziszawskiego i Wilczyńskiego. RJ

REKLAMA

Elektroniczna Skrzynka Podawcza I ePUAP

System Elektronicznego Obiegu Dokumentów proLOG
Elektroniczna Skrzynka Podawcza
Podpis elektroniczny

Od 21 lipca 2008 r. dokumenty elektroniczne przekazywane do ZUS przez firmy zatrudniające więcej niż pięć osób mogą być opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Nie zwlekaj, zamów już dziś

Czas oczekiwania na dostawę urządzenia - 30 dni.
Zamów przez Internet www.epuap.com.pl

INTERmedi@ - partner Krajowej Izby Rozliczeniowej S.A.

INTERmedi@ Ł.Czekala T.Fraczkowiak M.Piasecki Spółka Jawna
63-100 Śrem, ul. Modrzewskiego 1a, tel. +48 61 2836149, 2829764, fax +48 61 2838113
e-mail: info@inter.media.pl
www.inter.media.pl www.epuap.com.pl, www.prologit.pl

„Oskard” wkrótce samorządowy

Już od nowego roku Górnicy Dom Kultury „Oskard” może stać się instytucją samorządu województwa wielkopolskiego. Szansę taką daje porozumienie podpisane 30 września przez marszałka Marka Woźniaka i członka zarządu KWB Konin Jacka Ślaninę. Zakłada użyczenie „Oskardu” wraz z wyposażeniem samorządowi na rok, począwszy od 1 stycznia. Jednocześnie czynione będą starania, by obiekt stał się własnością samorządu. To umożliwi remont, a następnie połączenie GDK z Centrum Kultury i Sztuki w Koninie. „Oskard” to dobre miejsce na organizację wydarzeń kulturalnych wykorzystujących dorobek wojewódzkich instytucji kultury: spektakli teatralnych, koncertów muzyki klasycznej, spektakli operowych i baletowych. RJ



FOT. P. HEJMAN



Zamieniać idee w pieniądze

Od 8 do 12 września w Wielkopolsce odbywały się Światowe Dni Innowacji.

Światowe Dni Innowacji zostały zorganizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, a ich tematem przewodnim była unijna Strategia Lizońska.

– Innowacyjność w gospodarce to umiejętność poszukiwania i wdrażania przez przedsiębiorców nowatorskich rozwiązań – definiowała podczas inauguracyjnej konferencji wiceminister gospodarki Grażyna Henclowska. Dobitniej ujął to dr Christian Ketels z Harvard Business School: – Innowacja to zamiana idei w pieniądze.

Ketels tłumaczył, co należy robić, gdy region chce stać się bardziej innowacyjny. W Wielkopolsce władze województwa chcą, by jednym z motorów innowacyjnej gospodarki stał się design. Nic więc dziwnego, że ta dziedzina była jedną z dominujących podczas Światowych Dni Innowacji – poświęcono jej konferencję, warsztaty oraz wystawę „DESIGN=INNOVACJA”, która w murach Starej Drukarni unaoczniała zwiędzającą ją przez tydzień poznaniakom, co w praktyce może oznaczać wdrażanie nowatorskich pomysłów.

Podczas Światowych Dni In-



Goście wernisażu wystawy designu w Starej Drukarni podziwiali efektowną akcję artystyczną autorstwa Zbigniewa Łowżyła.

nowacji rozmawiano także wiele o formach wspierania małych i średnich przedsiębiorstw, a także o nowoczesnych instrumentach inżynierii finansowej, proponowanych przez Unię Europejską (więcej o tym piszemy na stronie 13). Jednym z tema-

tów ŚDI w Wielkopolsce były zyskujące coraz większą popularność klastry, o których dyskutowano na przykładzie turystyki (o spotkaniu w Chodzieży – czytaj poniżej).

– Albert Einstein powiedział, że wyobraźnia bywa ważniejsza

od wiedzy. Życzę państwu podczas Światowych Dni Innowacji skutecznego połączenia wiedzy i wyobraźni – te powitalne słowa marszałka Marka Woźniaka chyba znalazły potwierdzenie w trakcie pięciu wrześniowych dni w Wielkopolsce. ABO



Połączenie starych murów i nowoczesnych przedmiotów dało prawdziwie innowacyjny efekt.



Najmłodsze pokolenie Wielkopolan na razie nie jest zainteresowane, ale to ono skorzysta z postawienia dziś na innowacje.

Klaster na turystykę



Uczestnicy chodzieskiej konferencji zorganizowanej w ramach Światowych Dni Innowacji.

W ramach Światowych Dni Innowacji w Wielkopolsce Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Nadnoteckich zorganizowało konferencję „Wzmacnianie konkurencyjności regionu poprzez rozwój sieci współpracy w obszarze turystyki”.

Celem konferencji w Chodzieży była wymiana doświadczeń, w tym prezentacja tzw. „dobrych praktyk” – funkcjonujących już sieci współpracy na rzecz rozwoju turystyki. W gronie uczestników byli m.in. goście z Hiszpanii, Włoch, Indii i Ukrainy.

– Dzisiaj turyści szukają nowych, oryginalnych miejsc. To szansa dla regionów, które dotąd są niedostatecznie wypromowane. Aby to zmienić, musi powstać swego rodzaju „geografia turystyczna”, planowana w zasięgu regionalnym

i z udziałem specjalistów – mówiła dr Alina Zajadacz z UAM w Poznaniu.

Sposobem na wzmocnienie potencjału turystycznego ma być tworzenie tzw. klastrów turystycznych. Powiaty: pilski, chodzieski i czarnkowsko-trzcianiecki stawiają już na tej drodze pierwsze kroki. Ich udział w programie imprez towarzyszących konferencji był przykładem takiej współpracy.

– Turystyki nie da się nalezyście kreować w skali jednego powiatu. Trzeba ją tworzyć na poziomie regionalnym – podkreślił starosta chodzieski Mirosław Juraszek.

– Północna Wielkopolska posiada kilka specyficznych cech, które decydują o jej wyjątkowości: walory przyrodnicze, Noteć, bogate dziedzictwo kulturowe. W tych terenach naprawdę można się zakochać – przekonywał Sławomir Poszwa, współ-

pracownik Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Nadnoteckich w zakresie programów pomocowych UE, radny sejmiku.

– Rola samorządu powinna ograniczyć się do stworzenia warunków do rozwoju i promocji turystyki, resztę należy zostawić przedsiębiorcom – stwierdził Eugeniusz Kucner, burmistrz Szamocina, dając przykład swojego miasta. Tadeusz Dąbrowski, przewodniczący SGiPN: – Trzeba lobbować, zachęcać, stwarzać korzystne warunki, stąd na dzisiejszej konferencji obecność starostów, wójtów i burmistrzów, którzy tworzą lokalną „politykę”. Przedsiębiorcy muszą czuć ich wsparcie. Z perspektywy Warszawy czy Poznania nikt tego odpowiednio nie przypilnuje. To trzeba zrealizować tutaj, na dole, miejscowymi pomysłami i siłami. MB

Ruszyła druga edycja konkursu „i-Wielkopolska”

Biznes i nauka – najlepiej połączone wspólnymi działaniami – to dziedziny, z których wywodzą się laureaci konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”. Wystartowała właśnie jego druga edycja.

Promowanie transferu wiedzy do gospodarki, wsparcie innowacyjnych przedsiębiorstw, wzmocnienie konkurencyjności i elastyczności regionalnego rynku pracy – to główne założenia konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”. Jak podkreślają władze regionu, ta inicjatywa wpisuje się w szereg innych, których wspólnym celem jest budowa regionu z gospodarką opartą na wiedzy i nowoczesnych rozwiązaniach.

– Wielkopolska ma duży potencjał w dziedzinie nauki, ale istnieje przepaść między obszarami badań i gospodarki. Chcemy tę przepaść niwelować – tłumaczył, ogłaszając inaugurację tegorocznej edycji „i-Wielkopolski”, wicemarszałek Leszek Wojtasiak. – Nie chodzi o mnożenie dyplomów, które zawisną na ścianach gabinetów szefów firm, ale o realną pomoc dla najlepszych. Stąd wysokie nagrody i tylko po jednym lau-

reacie w każdej z kategorii. Te kategorie, to – tak jak przed rokiem: Innowacyjna Inwencja i Mikro Przyszłości. Pierwsza z nich przeznaczona jest dla zespołów badawczych i firm wdrażających efekty tych badań (nagrodzone zostają obie strony). Wyróżnione mają być przykłady najlepszej tego typu współpracy. Druga kategoria ma promować przedsiębiorstwa typu mikro, które wytwarzają nowatorskie produkty, opracowały nowoczesne procedury lub usługi i wprowadziły je z sukcesem na rynek.

Dokonując wyboru nominowanych do nagrody kapituła konkursu tworzą przedstawi-

ciele wielkopolskiej nauki i biznesu oraz reprezentanci władz regionu. Do końca października sekretariat kapituły konkursu czeka na zgłoszenia kandydatur do nagrody (mogą tego dokonywać uprawnione podmioty). Szczegóły i niezbędne dokumenty można znaleźć na stronie www.iwielkopolska.pl.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku konkurs wygrały: SOLARIS Bus&Coach z Bolechowa oraz Instytut Maszyn Roboczych i Pojazdów Samochodowych Politechniki Poznańskiej (za autobus Urbino 18 z napędem hybrydowym), a także (w drugiej kategorii) Centrum Badań DNA z Poznania.

Przykłady tych firm pokazują, że tytuł laureata „i-Wielkopolski” z pewnością pomaga w osiągnięciu sukcesu. A i sam konkurs staje się coraz bardziej znany.

– Gdy byliśmy z wizytą w Indiach, zaskoczyła nas szefowa tamtejszej izby gospodarczej, która podczas rozmowy wspominała o konkursie „i-Wielkopolska” oraz o firmach, które go w ubiegłym roku wygrały – chwalił się podczas konferencji prasowej wicemarszałek Wojtasiak i dyrektor Departamentu Gospodarki UMWW Beata Łozińska. ABO

Cenne nagrody

Zwycięzcy kategorii Innowacyjna Inwencja (do podziału pomiędzy przedsiębiorstwo i zespół badawczy) otrzymają 150.000 złotych. Laureat kategorii Mikro Przyszłości uhonorowany zostanie natomiast czekiem na 50.000 złotych. Nagrodzone firmy mogą też liczyć na bardzo atrakcyjne pakiety promocyjne, obejmujące między innymi udział w zagranicznych targach, konferencjach czy misjach gospodarczych organizowanych przez Urząd Marszałkowski.



Przestańmy tkwić w swoim małym światku

Z prof. Jackiem Gulińskim, prorektorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, rozmawia Olga Kunze

– W środowisku mówi się, że jest pan prorektorem innowacyjnym. Uniwersytet z natury jest miejscem niepokoju intelektualnego, twórczym. Uczelnia potrzebuje prorektora zajmującego się innowacyjnością?

– Godność prorektora powierzyła mi społeczność akademicka w wolnych wyborach. To potwierdza, że jestem potrzebny. Teraz, wspólnie z zespołem, tworzę m.in. Dział Programów Europejskich UAM.

– Żyjemy w globalnym świecie, jesteśmy w Unii Europejskiej... Czyżby uczelnia nie była otwarta na świat?

– Nie tylko UE ma fundusze na rozwój, badania, nowe technologie, innowacje, ale trzeba umieć po nie sięgnąć. Zadaniem Działu Programów Europejskich jest wsparcie naukowców, a nawet studentów w staraniach o granty. „Kapitał ludzki” potrzebuje pomocy w pisaniu aplikacji, a po uzyskaniu funduszy – wsparcia w realizacji i rozliczeniu projektów. Zajmując się prowadzeniem części strony administracyjnej, uwolnimy uczonych od żmudnych obowiązków, pozostawiając im odpowiedzialność za jakość i satysfakcję wynikającą z pracy naukowej.

– Przedsiębiorczość, innowacyjność to pojęcia odmiennie przez wszystkie przypadki w gazetach, telewizji, ale zwykli ludzie raczej się nimi nie posługują. Nie jesteśmy innowacyjni, przedsiębiorczy?

– Polacy, a Wielkopolanie szczególnie, nieźle sobie radzili z tymi problemami nawet w ciężkich czasach. W okresie „komuny” dzięki przedsiębiorczości indywidualne rzemiosło i handel prosperowały. Raz lepiej, raz gorzej, ale istniały. Przedsiębiorczość na indywidualnym poziomie utrzymuje się nadal, jednak tkwi w małym światku. Jest raczej pojedyncza, a rzecz w tym, by jednostkowe wysiłki połączyć.

– Dlaczego nie potrafimy zdobyć się na wspólne działania?

– Lepiej wychodzi nam jednocześnie się w chwilach zagrożenia, a kiedy trzeba określić wspólne cele, zdobyć na wspólny wysiłek, podjąć długofalową pracę, wykonać ustalone zadania – brakuje nam jedności, ciepłości, fantazji i dobrej woli.

– Jest pan współautorem Regionalnej Strategii Innowacji dla Wielkopolski. To obszerny, napisany hermetycznym językiem dokument. Co z niego wynika dla zwykłych Wielkopolan?



FOT. MACIEJ WĘCZYŃSKI – ŻYĆIE UNIWERSYTECKIE

Prof. Jacek Guliński – prorektor UAM do spraw programów europejskich i współpracy z gospodarką. Specjalista zagadnień chemii krzemoorganicznej. Autor lub współautor 60 publikacji z tego zakresu, a także autor ponad 30 patentów. W obszarze naukowych zainteresowań prorektora jest również transfer innowacji i technologii, gospodarka oparta na wiedzy, polityka innowacyjna Unii Europejskiej.

– Strategia Innowacji regionu nie była kaprysem samorządu województwa. Kiedy Urząd Marszałkowski się ukonstytuował, zwrócił się do Fundacji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza z propozycją jej przygotowania. Byłem związany z Fundacją i oczywiście podjęliśmy się przygotowania Strategii. Tego rodzaju dokumentów w kraju nie było, tak jak nie było samorządów na poziomie wojewódzkim. Korzystając z metodologii europejskiej dokonaliśmy analiz, określiliśmy mocne i słabe strony regionu, wyznaczyliśmy plany zadań i główne cele, do których region powinien dążyć, by się rozwijać. Koszty pracy nad Strategią sfinansowała UE. Wielkopolska, po Śląsku, była drugim województwem, które dopracowało się takiego dokumentu. Do dzisiaj obie strategie są dobrze oceniane przez ekspertów. Jednak rzecz nie w ocenie,

a w wykorzystaniu, bo nawet najlepszą strategię można odłożyć na półkę, albo wdrażać. – Jak pan, prorektor odpowiedzialny za innowacyjność UAM i współautor tej Strategii, ocenia jej wykorzystanie? – Z natury jesteśmy niecierpliwi i bardziej nam się podoba to, co robią inni, ale gołym okiem widać, że w Wielkopolsce Strategia nie została odłożona na półkę. Zgodnie z jej założeniami powstały i działają coraz bardziej dynamicznie klastry. Motoryzacyjny wokół Volkswagena i młodego, ale rozwijającego się w niebywałym tempie SOLARISA Bus&Coach. Przypomnę, że za stworzenie autobusu Turbino 18 z napędem hybrydowym – SOLARIS i zespół naukowców z Politechniki Poznańskiej znaleźli się w gronie laureatów konkursu „i–Wielkopolska”. Ten konkurs potwierdza, że innowacyjna Wielkopolska funk-

cjonuje, ale musi się rozwijać. Klaster meblarski – utrzymuje się tradycyjnie w Swarzędzu, ale zawędrował aż do Kępna. Klaster kotlarski – zainstalował się w Pleszewie. Szczególną sympatią darzę właśnie kotlarzy z Pleszewa, którzy najprędzej zaczęli szukać płaszczyzny współpracy i odnaleźli swą identyfikację we wspólnej strategii. Ludzie skupieni w klastrach konkurują, ale się „nie wycinają”, czerpią wspólne korzyści z unijnych dotacji i się rozwijają.

– Jest ciężka dziegiu w tej beczce miodu?

– Jest. Wspólnie z grupą naukowców zabiegałem o stworzenie regionalnego klastra przedsiębiorstw chemicznych. Szczerze mówiąc, nie wyszło... Przedsiębiorcy nie podjęli ryzyka wspólnej pracy. Widocznie jeszcze nie ten czas.

– Straconego czasu nie da się odzyskać, ale odnoszę

wrażenie, że przyspieszamy. We wrześniu z inicjatywy samorządu województwa odbywały się Światowe Dni Innowacji. Nie mierzymy za wysoko?

– W żadnym wypadku. Jeżeli około 10 procent mebli produkowanych w Europie powstaje właśnie w Wielkopolsce – to zbliżenie projektantów do producentów, dyskusje o innowacyjności w tej branży, spotkania praktyków i naukowców są rzeczą oczywistą. Jeżeli samorząd województwa inicjuje takie działania, wciąga w nie polityków, zaprasza fachowców z różnych stron świata – to lepiej być nie może. Jednak przypomnę, że jesteśmy na początku drogi. „Dni”, targi, wystawy zbliżają zainteresowanych, pokazują też ludziom, że ich podatki przekładają się na rozwój, wiedzę, lepsze produkty i lepsze życie.

– Jest pan z wykształcenia chemikiem, a zajmuje innowacyjnością?

– Czasem zastanawiałem się, czy nie minąłem się z powołaniem, ale dyplom chemika obroniłem na UAM. Jednak po dłuższym przebywaniu z „cząsteczkami”, w połowie lat 90. zająłem się polityką innowacyjną, transferem technologii, komercjalizacją wyników prac badawczych. Przez ostatnich 13 lat pracowałem w Parku Naukowo-Technologicznym Fundacji UAM. Napisałem kilka monografii, zaistniałem wśród inicjatorów tworzenia instytucji otoczenia biznesu.

– A związki ze studentami?

– Byłem i jestem pracownikiem naukowym. Prowadzę od lat zajęcia m.in. z przedsiębiorczości akademickiej, transferu technologii. To wykłady i seminaria. Mam wielu słuchaczy, seminarzystów. Z roku na rok studenci na tych zajęciach są coraz bardziej dociekliwi i aktywni.

– To przyszli chemicy?

– Tak, ale właśnie takich zajęć domagają się też studenci innych kierunków. Także humanistycznych i nie tylko wydziałów naszego uniwersytetu, lecz i innych szkół wyższych.

– Tu dotykamy problemu przedsiębiorczości akademickiej. Kształcą się studenci, zdobywają dyplomy i jedni radzą sobie na rynku pracy, a inni lądują poza nawiasem. Dlaczego?

– Najbardziej dynamiczni studenci radzą sobie, ale nie wszyscy są „naj”. Profesor Wojciech Cellary z Akademii Ekonomicznej – uczyony z wielkim, intelektualnym temperamentem,

autor e-Strategii dla Wielkopolski mówi, że współczesny absolwent uczelni, w życiu przynajmniej pięć razy będzie musiał się przeorientować zawodowo. Te procesy już zachodzą, ale na razie kształcimy klasycznie, encyklopedycznie.

– Czego nie uczą się studenci?

– Odważnego myślenia, innowacyjności, asocjacji.

– Co na to pan – prorektor od innowacji?

– Poznański Park Naukowo-Technologiczny FUAM prowadzi od lat konkursy rozwijające przedsiębiorczość akademicką, ale to pierwsze kroki. Czas na następne. Dlatego powstają dwa preinkubatory przedsiębiorczości UAM – jeden w kampusie miejskim, w Domu Studenckim Jowita, drugi w kampusie na Morasku. Zapraszam studentów – nie tylko UAM – do korzystania z baz danych, do przeniesienia teoretycznych koncepcji o własnym biznesie w rzeczywiste realia. Kto ma pomysł, jest zdeterminowany – temu pomożemy. Są fundusze, doradcy, doświadczeni ludzie i jest innowacyjna Wielkopolska.

– Mówimy o przedsiębiorczości, transferach wiedzy, a jak pan prorektor ocenia kondycję środowiska naukowego w Wielkopolsce? Pytam, bo spotyka się skrajne opinie.

– Po Warszawie i Krakowie jesteśmy w kraju trzecim ośrodkiem naukowym. W Poznaniu powstają nowe centra technologii. Na Morasku Wielkopolskie Centrum Zaawansowanych Technologii Materiałów i Biomateriałów tworzy prof. Bogdan Marciniak z UAM. To centrum interdyscyplinarne (chemia, fizyka, biologia) zajmować się będzie nowymi związkami o specyficznych właściwościach. Na Piotrowie, gdzie mieści się Politechnika Poznańska – prof. Jan Węglarz z zespołem tworzy Centrum Zaawansowanych Technologii Informatycznych. W oba przedsięwzięcia zaangażowane są uczelnie i inne instytucje naukowe, samorządy Poznania oraz Wielkopolski, a także duże pieniądze. 70 mln euro z programu Innowacyjna Gospodarka na Morasko i 50 mln euro z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, zarządzanego przez samorząd województwa na inwestycję powstającą na Piotrowie. Uważam, że środowiska akademickie muszą po prostu stworzyć klaster nauki, a naukę wspólnie popularyzować. Wielkopole nie oczekują. •



Perły wielkopolskich szlaków

Skansen w Mrówkach



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Grodzisko w Mrówkach koło Wilczyna stanowi skansen archeologiczny, nad którym pieczę sprawuje Muzeum Okręgowe w Koninie.

W kolejnych wydaniach „Monitora” opisujemy wybrane wielkopolskie zabytki, odnawiane i promowane m.in. dzięki pomocy samorządu województwa. Prezentacji towarzyszy konkurs z atrakcyjnymi nagrodami.

Na półwyspie wrzynającym się w południowe brzegi Jeziora Kownackiego, w gminie Wilczyn, niedaleko wsi Mrówka, znajduje się dobrze zachowane grodzisko stożkowate, otoczone fosą. Nazywane Kopcem Napoleońskim, ale datowane jest na okres XII – XIV wiek. Obecnie grodzisko stanowi skansen archeologiczny, nad którym pieczę sprawuje Muzeum Okręgowe w Koninie.

Obiekty tego typu to pozostałości obronnych siedzib bogatych, urzędniczych rodów, tworzących elitę okolicy. Pojawiały się one gdy zaczął zanikać monopol władców na budowę obiektów obronnych. Przeważnie nadawano im postać drewnianej wieży mieszkalnej (w takiej też formie zrekonstruowano grodzisko w Mrówkach) lub w późniejszych wiekach murowanej „kamieniczki” sytuowanej na kopcu otoczonym fosą. Budowano je głównie z myślą o ochronie przed najazdem złego sąsiada, rabusiami, zbuntowanym chłopstwem, czy w późniejszych czasach grupą nieopłaconego wojska.

Gródek w Mrówkach stanął na potężnym, stożkowatym kopcu o wysokości 12 m, jego dolna średnica wynosi 44 m, a górna 18 m. Dodatkowo otoczono go fosą o szerokości około 2 m połączoną z jeziorem zapewniającym stały dopływ wody.

W wyniku badań wykopaliskowych na szczycie kopca odsłonięto pozostałości pięciobocznej wieży, która była głów-

ną budowlą gródka. Obok niej odkryto piwniczkę oraz pozostałości kuźni. Całość szczytu była otoczona palisadą.

Gródek był zamieszkiwany przez kilka pokoleń, od końca XIII do połowy XIV, kiedy to uległ spaleni. O życiu codziennym mieszkańców świadczą liczne przedmioty znalezione w toku badań. Militaria w postaci grotów bełtów kuszy, haków do napinania kuszy, ostróg (w tym dziecięcej), elementów oporządzenia jeździeckiego i związanych z rządem końskim wskazują na rycerski charakter tej siedziby. O zamożności właścicieli świadczy szalka wagi, służącej do odważania kruszców, oraz fragmenty dość rzadkich w tych czasach naczyń szklanych. Zajęcia czeladzi dworskiej określają pozostałości kuźni, wyroby z rogu oraz narzędzia rolnicze i stolarskie.

W roku 1973 gródek został zamieniony na skansen archeologiczny. Oczyszczono fosę, zrekonstruowano wieżę, chatę i palisadę na szczycie kopca, zbudowano bramę wejściową i mostek przez fosę. Na dwóch kondygnacjach wieży znajduje się niewielka ekspozycja, na której można obejrzeć część z odkrytych zabytków. Obok kopca są dwa szałas rybackie i replika drewnianej kuźni. Całość daje pojęcie jak wyglądała średniowieczna siedziba rycerska, których na terenie Wielkopolski rozpoznano już ponad setkę. Niespełna dwa kilometry obok skansenu, przy przesmyku między jeziorami Kownackim i Suszewskim, we wsi Świętne, warto zobaczyć jeszcze jeden ciekawy obiekt archeologiczny, grodzisko z okresu kultury łużyckiej, na którego terenie zachowały się pozostałości średniowiecznej siedziby otoczonej fosą.

Dużo kultury

Wielkopolskie centra kultury i sztuki w Kaliszu, Koninie i Lesznie, po wakacyjnej przerwie, prześcigają się w atrakcyjnych propozycjach.

Jesienny kalendarz imprez Centrum Kultury i Sztuki w Koninie 11 października otwierają w Kole, współorganizowane z tamtejszym Miejskim Domem Kultury oraz regionalnymi związkami śpiewaczymi, doroczne konfrontacje amatorskich zespołów chóralskich z całej Wielkopolski. To wyjątkowa okazja zaprezentowania osiągnięć wielu zespołów, a także tradycyjne miejsce spotkań i wymiany doświadczeń animatorów wielkopolskiej chóralistyki.

W październiku i listopadzie CKiS wspólnie z lokalnymi ośrodkami kultury organizuje serię spotkań i konfrontacji artystycznych wielu wielkopolskich środowisk: 11 października w Koninie odbędzie się XV Ogólnopolski Turniej Artystyczny Rodzinnych Ognisk Szkolno-Wychowawczych TPD, od 17 do 19 października pod hasłem „Chwyćmy się za ręce” trwać będą w Tuliszkowie XVIII Wielkopolskie Artystyczne Spotkania Wychowanków Domów Dziecka, natomiast 9 listopada w Wilczynie wyznaczili sobie spotkanie uczestnicy IX Wielkopolskich Artystycznych Spotkań Seniorów.

Do rangi muzycznego wydarzenia krajowego formatu urasta organizowany w Żychlinie koło Konina Festiwal Pianistyczny „Chopinowskie Interpretacje Młodych”. W tym roku, wspólnie z Towarzystwem im. Fryderyka Chopina Oddział w Koninie zorganizowana zostanie już piąta, jubileuszowa jego edycja, gromadząca najzdolniejszych polskich pianistów młodego pokolenia.

Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie wznowiło cykl kon-



FOT. CMS KONIN

Najlepsze wielkopolskie zespoły chóralskie usłyszymy 11 października w Kole. Na zdjęciu: Chór Mieszany „Metrum” z Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie.

certów „Leszno czuje Bluesa”. 18 października bluesową gwiazdą będzie zespół „Bracia i Siostry”. Natomiast miłośnicy twórczości muzycznej Renty Przemyskiej usłyszą artystkę w Lesznie 24 października. Bogata jest także lista propozycji teatralnych. 10 października zobaczymy w Lesznie „Auteczko” Bogumiła Hrabala w adaptacji i wykonaniu Aleksandra Machalicy z Teatru Nowego w Poznaniu, a 27 października ze spektaklem „Mojo Mickybo” Owena McCafferty’ego w reżyserii Wiktor Rubina przyjadą artyści Teatru „Krypta” w Szczecinie.

Największą z tegorocznych imprez organizowanych przez Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu będzie Międzynarodowy Festiwal Pianistów Jazzy. W tym roku obchodzi on mały jubileusz, jako że jest to już jego 35. edycja. Odbędzie się ona w dniach od 28 do 30 listopada. Program nie jest jeszcze znany, ale kaliska pu-

bliczność jak co roku może liczyć na jazzową ekstraklasę z różnych krajów świata, artystów zarówno już uznanych, jak i dobrze się zapowiadających, o których zapewne jeszcze usłyszymy.

Wcześniej, bo już 18 października dyrekcja kaliskiego CKiS zaprasza do Pałacu Myślińskiego Książąt Radziwiłłów w Antoninie na koncert „Chopin w dwóch kolorach”. Okazją do niego będzie 159. rocznica śmierci kompozytora. Wystąpią Jolanta Bobras – sopran, Jolanta Grella – mezzosopran i Marek Pająk – fortepian. Będzie to ostatni w tym roku koncert w antonińskim pałacu. W dniach od 24 do 26 października w CKiS w Kaliszu odbędą się 38. Ogólnopolskie Warsztaty Tańca Współczesnego i prezentacje solo dance. Zajęciom warsztatowym towarzyszyły będą wykłady i spotkania ze znanymi tancerzami i nie mniej renomowanymi nauczycielami tańca. **RJ, KORD**

Chińska armia w Gnieźnie

Już niewiele czasu pozostało, by zobaczyć w Wielkopolsce wyjątkową ekspozycję. Tylko do 5 listopada trwa bowiem w gnieźnieńskim Muzeum Początków Państwa Polskiego wystawa replik rzeźb słynnej chińskiej Armii Terakotowej.

Osiem tysięcy niepowtarzalnych figur naturalnej wielkości zaczęto budować w 246 roku przed naszą erą na rozkaz cesarza Qin Shihuang. Chińska Armia Terakotowa od ponad dwudziestu lat znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. W Gnieźnie zobaczyć można kilkadziesiąt figur. Ekspozycję można oglądać od wtorku do niedzieli, w godzinach 9.30-17.30.

„Monitor Wielkopolski” jest jednym z patronów medialnych gnieźnieńskiej wystawy. **ABO**

Nowi dyrektorzy dla Kalisza i Lednicy

Zarząd województwa wystąpił do ministra kultury o zgodę na powołanie w trybie bezkonkursowym dyrektorów Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu oraz Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy.

Na dyrektora lednickiego muzeum wskazany został związany z UAM utytułowany historyk i archeolog profesor Andrzej Wyrwa. – Ponieważ żaden z trzech kandydatów z ogłoszonego konkursu nie spełniał wszystkich oczekiwań, zdecydowałem się poszukać innej osoby i zaproponowałem objęcie stanowiska profesorowi Wyrwie – powiedział dziennikarzom marszałek Marek Woźniak.

Szefem CKiS w Kaliszu ma

zostać Barbara Fibingier, która już od 16 lat była zastępcą dyrektora tej placówki. Także w tym przypadku konkurs nie spełnił marszałkowskich oczekiwań. Najlepiej wypadł w nim bowiem Mieczysław Trzęsowski, którego Marek Woźniak... odwołał z funkcji dyrektora CKiS w ubiegłym roku.

Gdy powołany w jego miejsce Jarosław Wujkowski stracił stanowisko po przyłapaniu na jeździe pod wpływem alkoholu, ogłoszono konkurs. – Nie mogłem przyjąć kandydatury pana Trzęsowskiego, gdyż od momentu jego odwołania nic się w naszych relacjach nie zmieniło. Dlatego złożyłem propozycję pani Barbarze Fibingier – tłumaczył marszałek. **ABO**

Nowa „Arka”

W przygotowaniu najnowszej premiery „Arka Noego. Nowy koniec Europy” w poznańskim Teatrze Nowym udział wzięli artyści z siedmiu krajów.

W przedstawieniu opartym na starotestamentowej opowieści o Noem wystąpili aktorzy z Austrii, Izraela, Indii, Kosowa, Niemiec, Włoch, i Polski.

– „Arka Noego” pokazuje błogostawioną różnorodność Europejczyków – tak o międzynarodowym projekcie powiedział reżyser spektaklu Janusz Wiśniewski. – Różnice między nami w kulturze, w lekturach, języku, w wierze i niewierze są błogostawione, ponieważ te różnice są naszą szansą na jedność. (...) Ale idą nawałnice potopu. Europa „odkopnęła” daleko od siebie Dekalog – wartości, które decydowały o tożsamości Europejczyków. Na szczęście moc wartości jest taka, że choć cywilizacje umierają, to te same wartości sprawiają, że powstają nowe cywilizacje. „Arka” będzie wystawiana we wszystkich krajach, które współuczestniczyły w projekcie. **RJ**

Fortepian za talent

80 uczestników z 31 krajów zgromadził współorganizowany przez samorząd województwa I Europejski Konkurs Pianistyczny „Halina Czerny-Stefańska in Memoriam”, który odbywał się w połowie września w Poznaniu. Wydarzenie ma promować zdolnych wykonawców, którzy nie ukończyli 28 lat. Zwycięzczyni konkursu Olga Stezhko w nagrodę otrzymała fortepian marki Schimmel. **ABO**

Jak oni... mówią!

Profesor Stefan Stuligrosz, aktorka Grażyna Barszczewska, dziennikarz Tomasz Sianecki Mistrzami Mowy Polskiej, dziennikarz Kuba Strzyczkowski Mistrzem Mowy Polskiej Vox Populi, a profesor Władysław Bartoszewski z Wawrzynem Mowy Polskiej – to wyniki tegorocznej edycji plebiscytu Mistrz Mowy Polskiej.

Gala finałowa odbyła się 22 września w Teatrze Nowym w Poznaniu. **ABO**

Chwała sztuce

Na wniosek marszałka województwa minister kultury przyznał medale „Zasłużony Kulturze-Gloria Artis” wielkopolskim twórcom. 22 września w Bibliotece Raczyńskich srebrny medal odebrała poetka Helena Gordziej. Natomiast 4 października, podczas koncertu z okazji 40-lecia Pro Sinfoniki te najwyższe w polskiej kulturze odznaczenia otrzymali zasłużeni dla tej idei działacze: Alojzy Andrzej Luczak (złoty), Urszula Pokorska i Danuta Paplacyk (srebrne), Władysława Stróżyk i Teresa Rogozia-Olejnik (brązowe). **ABO**

KONKURS NR 7

Autorzy najciekawszych haseł lub tekstów promujących opisywany zabytek, wybranych przez redakcyjną komisję, otrzymają w nagrodę albumy ufundowane przez Departament Kultury Urzędu Marszałkowskiego. Termin nadsyłania prac pod adresem Monitor Wielkopolski, al. Niepodległości 16, 61-713 Poznań (z dopiskiem „Konkurs nr 7”) mija 20 listopada. Ogłoszenie zwycięzców – w grudniu. Regulamin konkursu do wglądu w redakcji. Przypominamy, że na autorów najciekawszego opracowania dotyczącego kolejnych edycji konkursu nadal czeka nagroda w postaci weekendowego pobytu na Świętej Górze w Gostyniu dla dwóch osób.



Ruskie wyszli, budzik został

15 lat temu Polskę opuściły ostatnie oddziały wojsk rosyjskich. „Ruskie wyszli” powtarzali mieszkańcy wsi z pogranicza Wielkopolski i Pomorza, którzy mają wciąż po bratniej armii wiele pamiątek, no i wspomnień.



Chodzi, jak skurczybyk! – chwali budzik Benedykt Burdelak.



Ty charosza żenszczina – mówili o Reginie radzieccy żołnierze.

Szkoda, lekko się pan spóźnił! – żałuje Jerzy Ćwirko, sołtys Sypniewa (gmina Jastrowie). Jeszcze przed Bożym Narodzeniem zeszłego roku w kuchni Ćwirków stała radzicka kuchenka elektryczna „Mieczta”. Po polsku „marzenie”. Przed świętami żona sołtysa wydała ją znajomym. – Sprawna! – podkreśla.

Ogólnie – ocenia Ćwirko – ruski sprzęt był trwalszy od naszego. Zamrażarka, którą uhandlował w jednostce w Gródku, działa do dzisiaj. Są domy, gdzie lodówki już po 25 lat chodzą bez zarzutu. A po ulicy nie jeden jeszcze parady w oficerskich portkach i z obrączką z ruskiego złota.

Zdarzały się i feralne egzemplarze, ale to raczej rzadkość. Ktoś w Noblinach (tuż za granicą Wielkopolski) trafił na Rubinę, co to nie dość, że nie trzymał kolorów, to jeszcze w połowie filmu potrafił się wyłączyć. Ale radio tranzystorowe, które – już świętej pamięci – pan Władek z Jeziornej kupił od Ruskich, całymi latami grało na polu i odstraszało dziki.

Sasza rudy jak stowa

Starzy pamiętają, że zaraz po wojnie wcale nie było wesoło. W Liszkowie (6 kilometrów na zachód od Bornego Sulinowa) mężczyźni całe noce trzymali warte pod bronią. Po to, żeby Ruskie nie nacierali na gorzelnię i kobiety. Nie zawsze upiłowali.

Ale w miarę upływu lat czapki z czerwoną gwiazdą wtopiły się w tutejszy krajobraz i niemal każda miejscowa rodzina miała „u nich” (Borne Sulinowo, Gródek) swojego znajomego.

Do Burdelaków z Sypniewka zachodził oficer z żoną. Osow-

scy ze Starowic (10 km od Bornego) najbardziej sprzyjali z Saszą o łbie rudym jak stowa. U Krzanowskich był taki czas, że drzwi się prawie nie zamykały, bo Regina (dzisiaj 84-latka) oprócz pięciu synów miała jeszcze pięć córek. Zrobiła wino z ryżu albo ziemniaków nadawała, zaprosiła, poczęstowała.

– Ty charosza żenszczina, bo wojowała z Germanami i tiebia nada pomóc, a nie podpiżdzić! – chwalili Reginę żołnierze. Mieli przed nią respekt, bo jak było trzeba, to potrafiła wrzasnąć: Ubiję tiebia, job twoja mać! I słuchali. Nawet jej węgła i tuszonki o sobiście donieśli.

Przez pola, na skos

– Kooperacja układała się prawidłowo. Człowiek stanął za drzewem odlać się, a już wychodził Rusek i pytał, czy chodzić coś kupić? – śmieje się Mietek ze złamanym nosem (pamiątka po nieporozumieniu w barze „Przyjaźń”).

– Nie było nocy, by z czymś nie przyszli. Przez pola, na skos. Cała okolica stroiła się w ruskie buty, kalesony i czapki – wspomina Benedykt Burdelak (w latach 90. był w Sypniewku sołtysem).

Mietek: – Znajomy ojca całe życie chodził w uszance i nawet zażyczył ją sobie do trumny.

Burdelak: – Przydatni byli. W stanie wojennym ratowali nas papierosami. Po sto paczek targali w plecaku. Do tego konserwy, ryby, kasza, mąka. Co dusza zapagnie!

Kiedy Osowscy brali ślub, nie kupili mebli z kredytu dla młodych małżeństw (musieliby czekać rok), tylko z jednostki (załatwili w ciągu miesiąca). Tak samo było z lodówką, pralką, telewizorem.

Bożeny teścia ruski doktor (przyjechał na motorze) postawił na nogi tak, że pożył jeszcze dwanaście lat, gdy tymczasem w szpitalu sugerowali, że już z nim koniec. A bratową zawieźli rodzić do jednostki, bo karetka ze Szczecinka nie mogła się zimą przez te lasy przebić (żartowali później, że powinna dostać honorowe obywatelstwo Bornego Sulinowa).

Kanister z piwem

– Praktycznie wszyscy korzystaliśmy z ich obecności – nie kryje sołtys Ćwirko. Choć,

przynaję, były i straty. – Przychodzili do knajpy pie szo, a jak o szarówce mieli wracać, to zawsze dwa, trzy rowery zginęły. Ja postradałem siedem, w tym dwa nowe. Pytam kiedyś, po co kradniecie? A oni: bo u nas jest tak, że jak rower stoi nie pozamykany, to można wsiąść i jechać.

– Łodzieje byli od jasnej cholery! Zapukali kiedyś w noc. Trzech przyniosło papierosy, a czwarty zaiwanil mi radio i sprzedał sąsiadowi na końcu wioski – pamięta Burdelak.

Ale w sumie plusów (ludzie w okolicy nie wiedzieli, co to

CPN) było więcej, niż minusów (sołtys Ćwirko: – We wsi był jeden bar, człowiek do piwa nie mógł się dopchać, bo Ruskie przyjechali z kanistrami po dwadzieścia litrów, a z kulami trzeba było czekać).

Fakt, bywały i draki. Kiedyś czerwonoarmiejcy zrobili rajd amfibią po polu i strzelali do dzików seriami z karabinu maszynowego. Innym razem jeździli po wiosce czołgiem (maleńkie Starowice jedyny raz pokazali wtedy w telewizji). To wjechali komuś w płot, to lułą trafili w okno, albo – jak u Osowskich – rozwalili drzwi do chaty, szukając wina (potem przeprosili, ale Osowcy dla pewności wstawili kratę).

Ale to wszystko po pijanemu, a po wódce, wiadomo, mądrych nie ma.

I raptem cisza...

Kiedy już zapadła decyzja, że Armia Czerwona ma opuścić Polskę, niektórzy zawczasu (bo dnia wyjazdu nie znali) przyszli się pożegnać. Osowscy wypili strzemiennego z rudym Saszą i tyle go widzieli. Burdelaków odwiedził oficer z żoną. – Jeszcze meble zdążyli sobie kupić. Jak ona, kochana, płakała: „Gdzie my będziemy żyć teraz?”, bo nie wiedziała, gdzie ich biorą. Od tamtej pory ani listu, ani nic.

Sołtys Ćwirko: – Ludzie co nieco się ucieszyli. Ale nie wszyscy, bo były takie rodziny, co się tylko z Ruskich utrzymywały i skończyło im się źródło. Ruskim generalnie też nie było to w smak. Tu byli jak na misji, jedna pensja tam, druga w Polsce. Mieli jak w Kanadzie! Ci z dowództwa byli tak źli, że nawet nie chcieli na nas patrzeć.

Krzanowska: – Powiedzieli,

że Wałęsie utną głowę za to, że ich stąd wygnał. Nie ucinajcie, bo on dobry człowiek – tłumaczyłam.

Burdelak: – Wyjechali, piorny, nocą, po cichu z tymi czołgami, nawet nie wiadomo kiedy. Raptownie zrobiło się cicho. Przez trzy dni jeszcze się w tym nie połapałem. Aż mnie sąsiad oświecił: „No jak to, nie wieś? Przecież Ruskie wyszli!”.

Czerwone łyżki i żyrandol

W Sypniewie na miejscu izby pamięci jest teraz sklep. Od lat nie ma chętnego, który by zagospodarował budynek po barze „Przyjaźń”.

Trochę pamiątek po zaprzyjaźnionej armii pozostało jeszcze po domach.

Osowskim czerwone łyżki i żyrandol przypominają Saszę.

Burdelakowie mają budzik wymontowany z bojowego wozu pancernego, który Benedykt wozi teraz na traktorze (raz na cztery dni wystarczy nakręcić i chodzić jak skurczybyk) oraz lewarek, który kupił za trzy wina (piękny, 10 ton podniesie).

U Krzanowskich pozostał metalowy baniak, puszka po landrynkach i tapczan, na którym leży syn Reginy, Władek (choruje).

Sołtys Ćwirko, oprócz zamrażarki, ma jeszcze po Ruskich futrzaną czapę. Częściowo już linieje, bo nie lubi deszczu, więc jak ją Ćwirko bierze na ryby, to musi uważać, by nie zamokła.

Mietek pamiątkę po sowietach nosi stale przy sobie. Nie daje mu o niej zapomnieć każda zmiana pogody. Złamany nos rwie go wtedy, jak cholera!

Marek Bors



Sołtys Ćwirko w ruskiej czapce.



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



WIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013
www.wrpo.wielkopolskie.pl

Na rozwój szkolnictwa wyższego

Zarząd Województwa Wielkopolskiego, jako Instytucja Zarządzająca Wielkopolskim Regionalnym Programem Operacyjnym na lata 2007-2013, podpisał we wrześniu dwie kolejne preumowy w zakresie przygotowania indywidualnych projektów kluczowych. Pieniądze zostaną przeznaczone na rozwój bazy dydaktycznej Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych (PWSZ) w Pile i Koninie.

Projekty PWSZ w Pile oraz PWSZ w Koninie, łącznie z innymi projektami związanymi z rozbudową państwowych wyższych szkół zawodowych w ramach WRPO, stanowią istotny element rozwoju szkolnictwa wyższego w Wielkopolsce i z tego względu mają charakter regionalny. Dzięki realizacji tych zadań ułatwiony zostanie dostęp do szkolnictwa wyższego, szczególnie dla młodzieży z obszarów wiejskich i małych miast.

Kształcenie medyczne w Pile

22 września 2008 r. Zarząd Województwa Wielkopolskiego podpisał umowę w zakresie przygotowania indywidualnego projektu kluczowego w ramach WRPO pt. Rozbudowa budynku dydaktycznego na potrzeby kształcenia medycznego i okofomedycznego w PWSZ im. Stanisława Staszica w Pile wraz

z wyposażeniem. Całkowity koszt projektu to 2 371 110,61 euro. Poziom dofinansowania ze środków Unii Europejskiej sięga 75%. Instytucją odpowiedzialną za realizację zadania jest Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Staszica w Pile.

Założeniem projektu jest dostosowanie oferty edukacyjnej uczelni do potrzeb rynku pracy w obszarze zawodów medycznych i okofomedycznych, takich między innymi jak: pielęgniarstwo, ratownictwo medyczne, fizjoterapia. Najważniejsze zakładane efekty realizacji przedsięwzięcia to: stworzenie odpowiednich warunków służących edukacji na obecnych i nowych kierunkach kształcenia medycznego i okofomedycznego oraz wyposażenie budynków w nowoczesny sprzęt i pomoce optymalizujące proces kształcenia. Inwestycja jest komplementarna z projektem związanym z roz-



Wizualizacja budynku PWSZ w Koninie. Autor projektu: Małgorzata Paszyn, wizualizacja: Marcin Włodarski.

budową szkoły (biblioteki) w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Rozwój bazy w Koninie

26 września 2008 r. podpisano kolejną preumowę, tym razem na Budowę Centrum Wy-

kładowo-Dydaktycznego w Koninie. Całkowity koszt projektu wynosi 2 640 245,29 euro. Poziom dofinansowania ze środków Unii Europejskiej sięga również 75%. Instytucją odpowiedzialną za realizację projektu jest Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie.

PWSZ w Koninie kształci

około 4500 studentów. Obecna baza lokalowa jest niewystarczająca dla kształcenia tak dużej liczby studentów. Zamierzaniem uczelni jest budowa obiektu dydaktycznego z salą konferencyjną, salami wykładowymi i pracowniami. Brak dużych sal wykładowych ogranicza możliwości rozwoju uczelni i otwie-

rania nowych kierunków kształcenia, a także powoduje konieczność odpłatnego wynajmowania sal wykładowych na terenie miasta.

Lista projektów

W zatwierdzonym już wykazie projektów kluczowych Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 znajdują się 22 zadania. Zarząd Województwa zaakceptował najpierw 16 projektów w I części wykazu, a kolejne 6 zadań przyjęto w II części wykazu. W najbliższym czasie Zarząd Województwa przyjmie uchwałę III część listy z kolejnymi projektami kluczowymi. Wpisanie zadania na listę projektów kluczowych oznacza warunkową deklarację jego realizacji i związane jest z zarezerwowaniem środków w ramach budżetu WRPO, bez konieczności wzięcia udziału w procedurze konkursowej.

13 konkursów na dotacje w IV kwartale

W październiku rozpoczną się kolejne konkursy o dofinansowanie w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Na czwarty kwartał 2008 roku Zarząd Województwa Wielkopolskiego zaplanował uruchomienie aż 13 naborów wniosków.

Na początek publikujemy informacje o zakończonych już naborach wniosków o dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Dla części konkursów zakończono już ocenę

formalną, trwa ocena merytoryczna projektów.

Ochrona zdrowia i ekologia

30 września br. zakończono ocenę formalną wniosków złożonych w ramach Działania 5.3 Poprawa warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w województwie. Spośród 50 złożonych wniosków tylko 6 zostało ocenionych pozytywnie i skierowanych do dalszej oceny merytorycznej, natomiast 44 wnioski zostały ocenione negatywnie i odrzucone. Na konkurs przeznaczono sumę 20 mln euro, niemniej może ona ulec zmianie.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu poinformował o wynikach II naboru wniosków w Działaniu 3.3 – Wsparcie ochrony przyrody. Na konkurs prowadzony od 30 czerwca do 1 września br. wpłynęło 11 wniosków na łączną wartość całkowitą projektów – 4,27 mln zł. Wnioskowana kwota o dofinansowanie z Unii

Europejskiej zgłoszonych projektów to z kolei 2,5 mln zł.

Przedsiębiorcy czekają

3 września 2008 br. zakończono ocenę formalną wniosków złożonych w ramach konkursu na Działanie 1.1 Rozwój mikroprzedsiębiorstw Schemat I „Projekty inwestycyjne” i Schemat II „Specjalistyczne projekty doradcze”. W ramach Schematu I złożono 218 wniosków, a Schematu II – 2 wnioski. Pozytywnie oceniono i skierowano do dalszej oceny: 97 wniosków (Schemat I) oraz 1 wniosek (Schemat II). 122 wnioski zostały natomiast ocenione negatywnie i odrzucone. Przypomnijmy, że w ramach konkursu przewidziano 7,5 mln zł dla Schematu I Projekty inwestycyjne oraz 0,5 mln zł dla Schematu II Specjalistyczne projekty doradcze.

W związku z przypadającym 15 września br. zakończeniem oceny formalnej wniosków o dofinansowanie złożonych

w ramach Działania 1.2 „Wsparcie rozwoju MSP”, Departament Wdrażania Programu Regionalnego poinformował o przedłużeniu terminu oceny formalnej. Ze względu na bardzo dużą liczbę złożonych wniosków ocena zakończy się 10 listopada 2008 r.

Nowe konkursy

W trzecim kwartale br., między innymi ze względu na brak mini-

sterialnych dokumentów dotyczących pomocy publicznej oraz oceny oddziaływania na środowisko, nie uruchomiono żadnego naboru wniosków. Dlatego Zarząd Województwa podjął uchwałę o zmianie harmonogramu ogłaszania konkursów, przesuwając część naborów na ostatni kwartał tego roku. Już wkrótce ogłoszone zostaną konkursy na następujące działania:

- 1.1 Rozwój mikroprzedsiębiorstw
- 1.2 Wsparcie rozwoju MSP
- 1.7 Przygotowanie terenów inwestycyjnych
- 2.6 Rozwój regionalnej infrastruktury lotniczej
- 2.7 Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego
- 3.1 Racjonalizacja gospodarki odpadami i ochrona powierzchni ziemi
- 3.2 Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku
- 3.4 Gospodarka wodno-ściekowa
- 3.5 Wzmocnienie ochrony przeciwpowodziowej zagrożonych obszarów oraz zwiększenie retencji na terenie województwa
- 3.6 Poprawa bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego
- 3.7 Zwiększenie wykorzystania odnawialnych zasobów energii
- 5.3 Poprawa warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w województwie (wyłącznie dla projektów zakupu urządzeń medycznych)
- 6.2 Rozwój kultury i zachowanie dziedzictwa kulturowego



Pracownicy przyjmujący wnioski w Głównym Punkcie Informacyjnym WRPO w Poznaniu.



Nowoczesne instrumenty finansowe

Przygotowania do wdrożenia dwóch nowych instrumentów finansowych Unii Europejskiej – JESSICA i JEREMIE wchodzi w decydującą fazę. Powstaje harmonogram działań, przygotowano ekspertyzy prawne, trwają rozmowy w zainteresowanych regionach oraz konsultacje z zagranicznymi partnerami.

10 września w Poznaniu, w ramach Światowych Dni Innowacji – organizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego, dyskutowano na temat nowych instrumentów finansowych JESSICA i JEREMIE. Obie konferencje rozpoczął wicemarszałek województwa Leszek Wojtasiak, który podkreślił, że Wielkopolska jest liderem, który zachęca pozostałe regiony do wdrożenia tych inicjatyw.

Warsztaty na temat JEREMIE

Druga edycja warsztatów JEREMIE była kontynuacją dialogu pomiędzy krajami i regionami Unii Europejskiej rozpoczętego 2 czerwca w Brukseli. Podczas dyskusji zaprezentowano istotne informacje dotyczące sposobu i stanu realizacji prac nad inicjatywą JEREMIE m.in. w krajach Europy środkowo-wschodniej. Rumunia jako jeden z pierwszych krajów, które podpisały umowę o finansowaniu, przeznaczyła 100 mln euro z programów operacyjnych na instrumenty gwarancyjne, doręczeniowe oraz kapitałowe. Bułgaria i Słowacja są w trakcie negocjacji. W obu tych krajach przyjęto nieco inną strukturę wdrożeniową: utworzone zostaną



FOT. P. RATAJCZAK

Wielkopolscy samorządowcy i przedsiębiorcy zyskują podobne możliwości finansowania, jakie są dostępne w innych krajach UE.

osobne podmioty prawne w ramach Funduszu Holdingowego. Słowenia i Republika Czeska prowadzą dopiero rozmowy na temat inicjatywy JEREMIE i dokonania zapisów w tym zakresie w programach operacyjnych. W Polsce natomiast współpraca z pięcioma regionami (województwem wielkopolskim, pomorskim, zachodniopomorskim, łódzkim i dolnośląskim) jest aktualnie na etapie uzgodnień w zakre-

sie szczegółowych postanowień umowy o finansowaniu.

Lepszy dostęp do funduszy

– Dzięki JEREMIE wielkopolscy przedsiębiorcy zyskują podobne możliwości finansowania, jakie są dostępne w innych krajach UE. Zamierzamy rozszerzyć istniejące fundusze o nowoczesne finansowe instrumenty wsparcia biznesu np. pożyczki globalne, poręcze-

nia portfelowe, regwarancje, finansowanie przedsięwzięć typu mezzanine, tj. pożyczka uzupełniona o instrument kapitałowy np. udziały. Wielkopolska zarezerwowała w WRPO na ten cel 60 mln euro – zaznaczył Marcin Pilarczyk, zastępca dyrektora Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

– W praktyce inicjatywa JEREMIE oznacza utworzenie fun-

duszu powierniczego, który będzie za pomocą tzw. „pośredników finansowych” wspierał sektor przedsiębiorstw – tłumaczył Piotr Stołowski z JEREMIE. Inicjatywa pozwala efektywnie wykorzystać fundusze unijne na rzecz rozwoju firm, oraz zwiększyć pulę o dodatkowe środki. Zakłada się, że w latach 2008-2013 pieniądze z inicjatywy JEREMIE zostaną przynajmniej czterokrotnie wykorzystane, tj. dostępnych będzie ok. 240 mln euro na poprawę dostępu dofinansowania sektora przedsiębiorstw.

JESSICA, czyli rewitalizacja

Głównym założeniem inicjatywy JESSICA jest wsparcie projektów dotyczących zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich i szeroko rozumianej rewitalizacji. – Nadal nie wiemy, jak będzie wyglądała perspektywa finansowa 2013-2020, ale trwają dyskusje, by odejść od wsparcia bezpośredniego, tj. dotacji i skierować się ku instrumentom pożyczkowym. JESSICA jest ważna, bo pozwoli nam zdobyć doświadczenie – podkreślił Jaroslav Straka z Komisji Europejskiej.

Wykorzystanie inicjatywy JESSICA w regionach może wiązać się z utworzeniem Fun-

duszu Rozwoju Obszarów Miejskich, na którego stworzenie została przeznaczona część środków programów operacyjnych. Fundusz ten wspierałby w formie zwrotnych pożyczek kompleksowe projekty mające na celu zrównoważony rozwój miast.

Pieniądze zwrócone do funduszu byłyby inwestowane, by następnie zostać ponownie wykorzystane do finansowania projektów miejskich. – Zainwestowane pieniądze są odnawialne, a będą pochodziły ze środków priorytetu IV Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego – mówił Rafał Rybacki z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. JESSICA to także pomoc ekspercka i administracyjna.

Inicjatywa JESSICA pozwoli samorządom lokalnym zrealizować projekty, które przyczynią się do rewitalizacji obszarów zdegradowanych na terenie miast. Wspominał o tym Paul Evans, który omówił sytuację angielskiej aglomeracji Manchesteru. – Do końca 2008 r. chcielibyśmy podpisać umowę, a pod koniec 2009 r. program mógłby już ruszyć – poinformował Radosław Krawczykowski, zastępca dyrektora Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu.

Samouczek beneficjenta WRPO

Priorytet II
Infrastruktura komunikacyjna
– 493,326 mln euro.
Działanie 2.6. Rozwój regionalnej infrastruktury lotniczej.

Celem działania jest poprawa infrastruktury lotniczej lotniska „Ławica” w Poznaniu. Wzrastające potrzeby mieszkańców Wielkopolski w zakresie transportu lotniczego warunkują konieczność rozwoju lotniska „Ławica” w Poznaniu. Transport lotniczy jest niezaprzeczalnie najszybszym sposobem przemieszczania się z jednego miejsca do drugiego. Aby umożliwić szerszej grupie społecznej korzystanie z tej dziedziny transportu, konieczne są inwestycje poprawiające infrastrukturę w tym zakresie. Wzrost znaczenia gospodarczego i turystycznego województwa wielkopolskiego powoduje konieczność dostosowania infrastruktury do wymagań sprzy-

jających rozwojowi tego środka komunikacji.

Wielkopolska posiada szereg atrakcji turystycznych chętnie odwiedzanych przez turystów z zagranicy. Inwestycje w infrastrukturę lotniczą lotniska „Ławica” zdecydowanie podniosą prestiż Wielkopolski nie tylko w Polsce, ale także w Europie. Rozwój lotniska wpłynie również istotnie na stworzenie dogodnych warunków dla rozwoju kontaktów biznesowych.

Działanie będzie obejmować również wszelkie inwestycje poprawiające bezpieczeństwo pasażerów i osób przebywających na terenie lotniska.

Przykładowe rodzaje projektów:

1. Budowa lub modernizacja terminali pasażerskich.
2. Budowa lub modernizacja infrastruktury lotniskowej: pasów startowych, dróg kołowania, płyty lotniska, stanowisk postojowych.

3. Rozbudowa infrastruktury i systemów łączności, nawigacji i dozoru.
4. Rozbudowa systemów ochrony lotnisk, w tym niezbędna rozbudowa infrastruktury oraz zakup środków do kontroli bezpieczeństwa osób, bagażu, ładunków i poczty.
5. Rozbudowa systemów bezpieczeństwa lotnisk, w tym środków niezbędnych do zabezpieczenia przeciwpożarowego (m.in. budowa strażnic Lotniskowej Straży Pożarnej, zakup pojazdów bojowych Lotniskowej Straży Pożarnej).
6. Rozbudowa systemów bezpieczeństwa lotniczych urządzeń naziemnych.
7. Rozbudowa i budowa ogrodzeń aktywnych, również z systemem zabezpieczenia przed wtargnięciem osób nieuprawnionych.

Typ beneficjenta: Podmiot zarządzający Portem Lotniczym Poznań-Ławica

SŁOWNICZEK POJĘĆ

Wybrane pojęcia i hasła dotyczące polityki regionalnej Unii Europejskiej, Funduszy Europejskich, itp.

- **Komitet monitorujący** – Podmiot powołany przez Instytucję Zarządzającą w celu opiniowania i konsultowania wyboru projektów kwalifikujących się do wsparcia z funduszy strukturalnych, także dla celów oceny i nadzorowania danego programu. Jego zadaniem jest zapobieżenie jednostronnym ocenom, wypracowanie kryteriów i sposobu oceny programu, częstotliwości i zakresu analiz cząstkowych i końcowych. W naszym regionie powołano Komitet Monitorujący Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny.
- **Kontrakt wojewódzki** – umowa zawarta pomiędzy Radą Ministrów a samorządem województwa, określa zakres i tryb oraz warunki realizacji działań wynikających z programów operacyjnych. Jest instrumentem wspierania rozwoju regionalnego, w ramach którego jednostki samorządu terytorialnego otrzymują z budżetu państwa dotacje na wsparcie realizacji zadań własnych, wynikających z wojewódzkich strategii i programów rozwoju wpisujących się w cel i priorytety strategicznych dokumentów rządowych.
- **Koszty kwalifikowane** – koszty, których poniesienie jest merytorycznie uzasadnione i które spełniają kryteria zasadności wyznaczone przez instytucję zarządzającą. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego opracowało dokument „Krajowe wytyczne dotyczące kwalifikowania wydatków w ramach funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności w okresie programowania 2007-2013”. Zawarto w nim wytyczne dotyczące kwalifikowania wydatków dla funduszy unijnych. Zasady zawarte w dokumencie odnoszą się do wydatków ponoszonych przez beneficjenta, zarówno w ramach współfinansowania krajowego, jak i ze środków wspólnotowych, w ramach realizacji projektu współfinansowanego z funduszy strukturalnych lub z Funduszu Spójności. Zasady kwalifikowalności wydatków, określane w odniesieniu do terminów ich ponoszenia, podmiotu, który je ponosi oraz kategorii wydatków związanych z realizacją projektu, zostały określone w załącznikach do uzupełnień programów operacyjnych.
- **Kwalifikowalność wydatków** – wydatek jest kwalifikowalny, jeżeli został poniesiony w ramach zatwierdzonego projektu realizowanego z udziałem Funduszy strukturalnych. O kwalifikowalności wydatków decydują kolejno przepisy wspólnotowe, przepisy zawarte w uzupełnieniach programów operacyjnych oraz ewentualnie dodatkowo inne przepisy stanowiące przez instytucję zarządzającą.





Ekologiczne otwarcie

Głównym wydarzeniem obchodów Dnia Bez Samochodu w Wolsztynie było otwarcie Miasteczka Ruchu Drogowego.

Obchody Międzynarodowego Dnia Bez Samochodu odbyły się 22 września na terenie Szkoły Podstawowej nr 3 w Wolsztynie. W programie przewidziano czas na zajęcia z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego, udzielania pierwszej pomocy medycznej. Uczniowie mieli też okazję zobaczyć symulację przeprowadzoną przez wolsztyńską policję, dzięki której przekonali się jak ważne jest zapinanie pasów bezpieczeństwa w czasie jazdy samochodem i do czego służą poduszki powietrzne. Młodzi ekolodzy z LO w Wolsztynie przygotowali prezentację multimedialną na temat historii roweru i korzyści płynących z dbania o środowisko naturalne.

W otwarciu Miasteczka Ruchu Drogowego uczestniczyli: burmistrz Wolsztyna – Andrzej Rogozinski, zastępca burmistrza Wolsztyna – Justyna Mikołajewska, radni Rady Miejskiej na czele z przewodniczącą Bogusławą Tuchocką. Wielkopolskiego Kuratora Oświaty reprezentowali pan Ireneusz Rajman, dr Zdzisław Kościński, w imieniu Dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lesznie był pan Zbigniew Haupt – radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego. Sekretarza Wojewódzkiej Rady BRD reprezentował – Marek Szykor, obecna była pani Komendant Komendy Powiatowej Policji w Wolsztynie – nadkomisarz Lidia Wróbel oraz zastępca Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KW Policji w Poznaniu – Stanisław Małecko.

Inicjatywę utworzenia miasteczka, podjętą przez dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 Artura Łozińskiego, wsparła dy-

rekcja Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu oraz burmistrz Wolsztyna Andrzej Rogozinski, który wyasygnował odpowiednie środki potrzebne na przebudowę placu rekreacyjnego, Starosta Wolsztyński Ryszard Kurp dopomógł w rozbiórce starej zniszczonej nawierzchni. W ramach wygranego projektu szkoła otrzymała w formie darowizny od Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lesznie znaki drogowe, sygnalizatory świetlne, rowery tor przeszkód. Następnie burmistrz na czele najlepszych rowerzystów jako pierwszy przejechał wyznaczoną trasę i „przeciał” wstęgę. Od tej chwili Miasteczko Ruchu Drogowego będzie służyło wielu pokoleniom uczniów nie tylko Szkoły Podstawowej nr 3, ale uczniom szkół całego powiatu wolsztyńskiego. Dzięki temu dzieci będą lepiej znały przepisy drogowe, będą potrafiły zachować się na drogach, będą bezpieczne.

W trakcie uroczystości na ręce burmistrza Andrzeja Rogozinskiego przedstawiciele Polskiego Klubu Ekologicznego (uczniowie ZSZ w Wolsztynie) złożyli petycję, w której proszą o kolejne ścieżki rowerowe, ze szczególnym uwzględnieniem kierunku Wolsztyn – Rakoniewice.

Artur Łoziński

Rusza akcja „Wypadki na drogach – porozmawiajmy”

Stowarzyszenie „Droga i Bezpieczeństwo” zamierza przeprowadzić w szkołach podstawowych i gimnazjach w całym kraju akcję pod nazwą: „Wypadki na drogach – porozmawiajmy”.

W dniach 13 października 2008 i 14 listopada 2008 r. w czasie jednej godziny lekcyjnej młodzież będzie miała możliwość swobodnych dyskusji i rozmów na temat bezpieczeństwa na drogach.

Akcja uzyskała patronaty Ministra Edukacji Narodowej, Pani Katarzyny Hall oraz Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Akcję popiera również Europejska Federacja Ofiar Wypadków Drogowych.

13 października przypada Europejski Dzień Bezpieczeństwa Drogowego. Jest to zatem najlepszy moment na zainaugurowanie takiego działania.

Wybór daty 14 listopada na drugi dzień przeprowadzenia akcji nie jest również przypadkowy. Dwa dni później przypada bowiem Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych. W ciągu drugiego dnia akcji proponujemy zmianę formuły dyskusji, a mianowicie wypracowanie apelu dzieci do dorosłych o zwiększenie bezpieczeństwa na drogach. Liczymy, że uczniowie za sprawą szerokiego grona wychowawców i nauczycieli podejmą w szkołach dyskusję, opowiedzą o swoich doświadczeniach, obawach, wątpliwościach, podzielą się swoimi pomysłami, dotyczącymi bezpieczeństwa na drogach.

14 XI będzie można sformułować przesłanie do dorosłych, w którym znaleźć się mogą wskazania jak zmniejszyć występujące zagrożenia i jak im przeciwdziałać.

Na stronie internetowej Stowarzyszenia „Droga i Bezpieczeństwo” znajdują się materiały i scenariusz przeprowadzenia akcji, skonsultowane z Ministerstwem Edukacji Narodowej, które wspomoć mają dyrektorów szkół i nauczycieli w jej przeprowadzeniu.

Dla potrzeb przedsięwzięcia utworzone zostaną specjalne adresy poczty elektronicznej, na które można będzie przekazywać informacje o przebiegu zajęć. Uczniowie będą mogli też w ten sposób formułować stanowisko klasy w omawianym temacie.

Zebrane informacje i komentarze będą dla nas cennym materiałem, a wnioski wynikające z ich analizy zostaną opublikowane oraz przesłane do najważniejszych instytucji rządowych.

Alicja Fonzychowska
Stowarzyszenie „Droga i Bezpieczeństwo”



Pierwsze pokazy i lekcje w wolsztyńskim MRD.

Rowerowa „Masa Krytyczna” 2008 czyli Konin Bez Samochodu

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie wspólnie ze Szkołą Podstawową nr 9, Stowarzyszeniem Młodzieżowym Oratorium im. św. Dominika Savio oraz Komendą Miejską Policji w Koninie pod patronatem Prezydenta Miasta Konina i Starosty Konińskiego zorganizował dnia 20 września 2008 roku z okazji obchodów „Europejskiego Dnia Bez Samochodu” – rajd rowerowy pod hasłem Rowerowa „Masa Krytyczna”, czyli Konin bez samochodu. Głównym celem rajdu była popularyzacja zasad bezpiecznego uczestniczenia w ruchu drogowym oraz manifestacja konieczności budowy dróg rowerowych w regionie konińskim.

Parking Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Koninie był punktem zbiórki rowerzystów, gdzie gospodarz – dyrektor Piotr Korytkowski powitał wszystkich uczestników rajdu, którzy następnie wspólnie wyruszyli na trasę rajdu. Warunkiem uczestniczenia w rajdzie było założenie sprezentowanej przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Koninie kamizelki odblaskowej, dzięki której rowerzysta jest lepiej widoczny przez innych uczestników ruchu drogowego.

Grupa licząca około 400 uczestników w przedziale wiekowym od 6 lat do 70 lat prowadzona przez policjanta, udała się ulicami Konina w kierunku placu Wolności, gdzie rowerzyści spotkali się z przedstawicielami samorządu Konina i powiatu konińskiego. Miejsce krótkiego postoju wykorzystano do zrobienia wspólnego zdjęcia wszystkich uczestników rajdu oraz do wręczenia nagród ufundowanych przez Prezydenta Miasta Konina i Starosty Konińskiego dla najmłodszego (6 lat) i najstarszego (70 lat) rowerzysty „Masy Krytycznej”.

Następnie uczestnicy rajdu udali się do miejscowości Stawsk, gdzie czekała na nich gorąca strażacka grochówka oraz ciasto domowego wypieku przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich. Cała trasa liczyła 16 km.

Obserwując liczbę uczestników, pomimo złych warunków atmosferycznych (opady deszczu) można wnioskować, iż istnieje konieczność organizacji podobnych inicjatyw skierowanych do rowerzystów.

Paweł Durkiewicz, Stefan Działama
WORD Konin



Uczestnicy rajdu rowerowego przed konińskim ratuszem.

Redaguje zespół

Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszek, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji
WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





Więcej ostrożności jesienią

Dbalność o stan techniczny pojazdów oraz ostrożność kierowców podczas jazdy to zdaniem Jacka Pukackiego – Kierownika Stacji Obsługi Samochodów Automobilklubu Wielkopolskiego główne czynniki sprzyjające bezpieczeństwu na drogach jesienią



Nareszcie doczekaliśmy się złotej polskiej jesieni, wysypu grzybów i słonecznych dni. Sprzyja to spacerom po parkach i wyjazdom za miasto.

Jednakże dla kierowców to sygnał, że należy pomyśleć o przygotowaniu samochodów do zbliżających się nieuchronnie trudnych warunków jazdy.

Pierwszymi sygnałami są pogarszające widoczność poranne mgły, zmiany temperatur powodujące parowanie szyb, wcześniejsze zapadanie zmroku, mokre nawierzchnie, opadające liście na drogach, a w niedalekiej przyszłości pierwsze przymrozki i oblodzenia dróg, które mogą zaskoczyć wielu kierowców, w szczególności tych początkujących.

Warunki te znacznie pogarszają komfort jazdy i wpływają na pogorszenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Do tego okresu powinniśmy przygotować się mentalnie tzn. przyjąć do wiadomości, że **droga hamowania w takich warunkach znacznie się wydłuża**, pogarsza się widoczność, a zatem należy dostosowywać prędkość jazdy do warunków atmosferycznych, stosując się przy tym do poleceń służb drogowych i policji.

Właściwy stan techniczny pojazdu może w dużym stopniu zwiększyć bezpieczeństwo jazdy w tak trudnych warunkach. Dbajmy więc o dobrą widoczność. Sprawdzenie elementów gumowych wycieraczek szyb

nie zajmie nam dużo czasu. W razie stwierdzenia uszkodzeń należy je bezwzględnie wymienić.

Sprawdźmy i uzupełnijmy stan płynu w zbiorniczku spryskiwaczy.

Warto stosować płyny dobrej jakości, gwarantujące właściwe oczyszczenie szyb.

Skontrolujemy działanie wentylacji pojazdu. Prawidłowe jej działanie pozwoli bowiem na szybkie odparowanie szyb od wewnątrz auta, co wpłynie na poprawę widoczności. W starszych samochodach szyby przednie często tracą przejrzystość (zarysowania, uszkodzenia mechaniczne itp.).

Wartości jakim powinny one odpowiadać określone są w przepisach prawa. Ich sprawdzenia można dokonać w stacjach kontroli pojazdów.

Właściwe oświetlenie pojazdu to kolejny bardzo istotny element bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Prawidłowe działanie świateł zapewnia odpowiednią widoczność oraz czytelność w wykonywaniu manewrów. Kontrola właściwości świetlnych i ustawienia świateł powinna być przeprowadzona w stacji kontroli. Diagnosta oceni ich stan techniczny i w razie potrzeby dokona korekty ustawienia. Zapewni to lepsze pole widzenia i przede wszystkim zapobiegnie osłepianiu pojazdów jadących z przeciwka. Także zachowanie czystości elementów oświetlenia (klosze lamp tylnych,

przednich i reflektorów) może zwiększyć widoczność o 90%.

Bardzo istotnym elementem bezpieczeństwa jazdy jest ogumienie. Ten kto chociaż raz wpadł w poślizg wie jak ważne zadanie spełnia właściwe ciśnienie w oponach, ich jednakowy bieżnik i odpowiednie jego parametry. Optymalnym rozwiązaniem jest stosowanie opon zimowych, które gwarantują właściwą przyczepność, polepszają kierowność pojazdu, zapewniają komfort i bezpieczeństwo jazdy.

Hamulce to kolejny ważny układ.

Sprawdzenie działania układu hamulcowego, jak i ocena stanu jego podzespołów to czynności, które przeprowadzamy w wyspecjalizowanych stacjach obsługi. Badanie sprawności hamulców na urządzeniu rolkowym, kontrola jakości płynu hamulcowego (pomiar temperatury wrzenia) oraz ocena organoleptyczna pozwoli na wykrycie i usunięcie usterek. Działania te zapobiegają między innymi tak negatywnemu i niebezpiecznemu zjawisku jak „ściąganie” auta podczas hamowania w jedną stronę. W tym przypadku samochód mógłby znaleźć się na przeciwnym pasie ruchu i doprowadzić do zderzenia czołowego, lub zakończyć podróż w rowie bądź „na drzewie”. **Sprawny układ hamulcowy jest gwarancją bezpiecznej jazdy.**

Układ kierowniczy i zawieszenie pojazdu również w zna-

czny sposób wpływają na bezpieczną jazdę. Jednakże elementy tych układów ulegają zużyciu eksploatacyjnemu, jak również uszkodzeniom na skutek kolizji lub innego zdarzenia drogowego, np. gwałtownego najechania na przeszkodę (krawężnik, wyrwa w jezdni) dlatego powinny być okresowo monitorowane. Każda naprawa układu jezdniowego, np. wymiana elementów zawieszenia, naprawa powypadkowa powinna na kończyć się wizytą w stacji diagnostycznej w celu sprawdzenia geometrii kół i prawidłowości wykonania naprawy.

Właściwie ustawiona geometria kół zapewnia prawidłową kierowność pojazdem, szczególnie w trudnych warunkach drogowych oprócz tego zapobiega przyspieszonemu zużyciu opon, czyni jazdę komfortową i w niebagatelnym stopniu wpływa na bezpieczeństwo jazdy.

Sprawdzenie stanu naładowania akumulatora, jakości płynu chłodzącego (zbyt wysoka temperatura zamarzania może doprowadzić do zamrożenia i poważnego uszkodzenia silnika). Nasmarowanie uszczelnienia drzwi i zamków uszczelnienia przed niemiłymi niespodziankami. Pozwoli to dotrzeć do celu podróży na czas bez zbędnego pośpiechu, co również wpłynie na bezpieczną jazdę.

Z tak przygotowanym samochodem możemy śmiało wyruszać w trasę.

Szerokiej drogi życzy Automobilklub Wielkopolski!

Wielkopolskie obchody Europejskiego Dnia Bezpieczeństwa Drogowego

13 października będzie: EUROPEJSKIM DNIEM BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO. Wielkopolskie obchody Dnia odbędą się 12 października w Lesznie.

Z tej okazji, celem zwrócenia uwagi na problem bezpieczeństwa na wielkopolskich drogach, a także promowania bezpiecznych wzorców zachowań uczestników ruchu drogowego, Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu w porozumieniu z Wojewódzką Radą Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu zaplanował przeprowadzenie Wielkopolskich Obchodów Europejskiego Dnia Bezpieczeństwa Drogowego 12 października w Lesznie. Współorganizatorami przedsięwzięcia są:

- Komenda Miejska Policji w Lesznie,
- Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu,
- Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Lesznie,
- Automobilklub Wielkopolski,
- Automobilklub Leszczyński
- Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu,
- Stowarzyszenie na Rzecz Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego „Droga i Bezpieczeństwo”,
- Kapelani: KWP w Poznaniu – ks. Stefan Komorowski i KMP w Lesznie – ks. Maciej Grześ, przy współudziale:
- Straży Miejskiej w Lesznie
- Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lesznie,
- Wojska Polskiego i Żandarmerii Wojskowej,

PROGRAM FESTYNU 12 PAŹDZIERNIKA W LESZNIE

- **godz. 11.30 – 12.30** – Msza Święta w intencji kierowców – kościół pw. św. Antoniego w Lesznie przy ul. Kąkolewskiej, celebrowana przez kapelanów policyjnych,
- **godz. 12.30 – 16.00** – Festyn na terenie przykościelnym, w ramach którego przewidziano szereg atrakcji skierowanych zarówno do dzieci i młodzieży, jak i do dorosłych: – **stoiska policyjne:** rowerowy tor przeszkód, konkursy dla dzieci i młodzieży, pokaz tresury psów służbowych, pokaz sprawności grupy antyterrorystycznej, pokaz sprzętu i wyposażenia policyjnego (motocykle), technicy policyj-

ni (zbieranie odcisków linii papilarnych i wykonywanie zdjęć sygnalitycznych), prezentacja radiowozu wyposażonego w wideorejestrator, pokaz działania alkotestu; wizyta maskotki wielkopolskiej Policji – „Sierżanta Pyrka”;

– **stoisko Stowarzyszenia „Droga i Bezpieczeństwo”:** pokazy symulatora wystrzału poduszki powietrznej w samochodzie, dystrybucja opasek odblaskowych oraz „Alkogogle” – symulacja stanu nietrzeźwości, – **stoisko Automobilklubu Wielkopolskiego i Polskiego Związku Motorowego:** pokazy symulatora zderzeń – demonstracja konieczności używania pasów bezpieczeństwa, próba Stewarta, konkurs wiedzy na temat przepisów ruchu drogowego dla dorosłych, bezpłatne badanie jakości płynu hamulcowego w samochodach publiczności

– **stoisko Straży Pożarnej:** pokazy ratownictwa, pokaz sprzętu strażackiego, – **Automobilklub Leszczyński, Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego w Poznaniu i Lesznie:** pokazy cartingu, roolerów i inne atrakcje,

– **Kapelani Policyjni:** dla uczestników Mszy Św. i festynu przygotowali wydawnictwa propagujące bezpieczne uczestnictwo w ruchu drogowym, m. in.: modlitewnik kierowcy, obrazki z wizerunkiem Św. Krzysztofa – patrona kierowców i inne, – **„Krwiobus”** – zbiórka krwi dla ofiar wypadków drogowych przeprowadzona przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Poznaniu, – **pokaz ratownictwa medycznego** – z wykorzystaniem fantoma i defibrylatora (AW, WORD i inni), – **elementy pracowni badań kierowców** – pomieszczenia kościelne

Na dzieci czekać będzie wiele nagród i upominków, w tym w szczególności mające wpływ na ich bezpieczeństwo i edukację komunikacyjną: kamizelki z elementami odblaskowymi, opaski i światełka odblaskowe, lampki rowerowe oraz wydawnictwa o tematyce brd ufundowane przez organizatorów.

Dla uczestników festynu organizatorzy przygotowali ciepły posiłek oraz napoje i słodkie niespodzianki.

Celem zapewnienia bezpieczeństwa w rejonie festynu, ulica Kąkolewska zostanie zamknięta dla ruchu i w części przeznaczona na parking.

Europejska kampania „SAFE and SOBER”

W roku 2007 Europejska Rada Bezpieczeństwa Transportowego (ETSC) z siedzibą w Brukseli zapoczątkowała 3-letnią kampanię w temacie przeciwdziałania alkoholowi za kierownicą w transporcie zawodowym pod nazwą „Safe and Sober” (bezpieczny i trzeźwy).

Działania skierowane są na poprawę lokalnej, regionalnej i narodowej polityki w zakresie prewencji w Europie. Akcent położony jest na edukację (np. efektywne kampanie informacyjne), egzekwowanie prawa (np. losowe kontrole trzeźwości), jak również elementy

techniczne (np. zamki alkoholowe).

Celem kampanii jest identyfikacja i promocja „Best Practice” w sektorze zdrowia i transportu, tak aby w następnym etapie w postaci właściwych dokumentów zaprezentować je ministrom transportu UE i Komisji Europejskiej.

W efekcie końcowym ma zostać opracowane Memorandum do Komisji Europejskiej, określające i popierające środki prawne na poziomie Unii Europejskiej adresowane do wypadków drogowych spowodowanych alkoholem.

Kampania jest realizowana

poprzez debaty w wybranych krajach europejskich.

Uczestnikami są zaproszeni goście: politycy, przedstawiciele administracji rządowej, rzecznicy, dziennikarze, przedstawiciele organizacji, szczególnie aktywnych w temacie, jak również eksperci zagraniczni.

Do tej pory „Safe and Sober” Talks (debaty) zorganizowano w:

- Finlandii,
- Niemczech, w Bundestagu,
- Parlamencie Brytyjskim,
- Belgii,

a 14 października odbędzie się kolejna w Polsce, w Poznaniu, której Stowarzyszenie „Droga i



0 bezpieczne powroty apelują organizatorzy kampanii w całej Europie

Bezpieczeństwo” jest współorganizatorem.

Następne odbędą się w Grecji, Francji, Czechach, Hiszpanii i Włoszech.

Alicja Fonżychowska
Stowarzyszenie „Droga i Bezpieczeństwo”

Dobra oferta dla kierowców

Działania związane z obchodami Europejskiego Dnia Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz Dnia Pamięci Ofiar Wypadków Komunikacyjnych:

- 17.10 godz. 12-18 oraz 18.10 godz. 8-13 bezpłatne sprawdzanie układu hamulcowego, stanu ogumienia i kontrola ustawienia świateł w Stacji Obsługi Samochodów AW w Poznaniu ul. Towarowa 35/37

– 7.11 godz. 18 spotkanie z policjantem z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu; Klubokawiarnia AW Poznań ul. Towarowa 35/37

– 14.11 godz. 18 bezpłatny kurs pierwszej pomocy; Klubokawiarnia AW

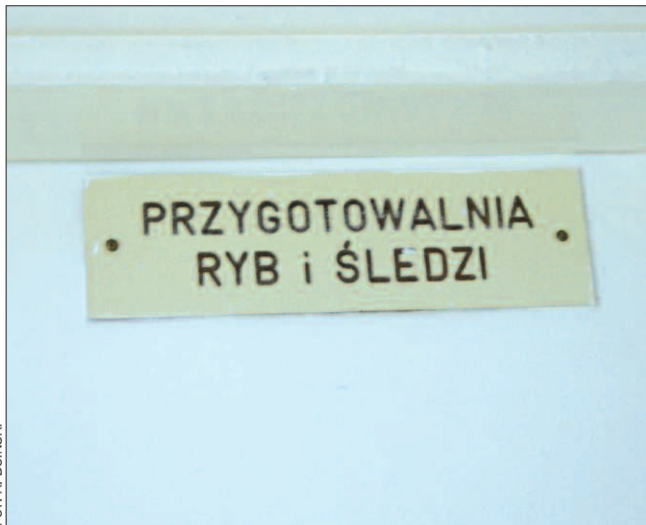
Piotr Monkiewicz



wyśledzone

Polak głodny, to Polak zły – wiadomo. A zły radny to... lepiej nie myśleć!

Nie ma się więc specjalnie dziwić, że nie było końca dosadnym komentarzom w busie, który wiozł do Poznania uczestników wyjazdowego posiedzenia sejmikowej Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego. Posiedzenie odbywało się 18 września w Wielkopolskim Specjalistycznym Szpitalu Chorób Płuc i Gruźlicy w Chodzieży. Komentarze zaś dotyczyły specyficznie pojmowanej gościnności dyrekcji chodzieskiej placówki, która podejmowała komisję. Powiedzenie, że gospodarze trzymali radnych przez siedem godzin o chlebie i wodzie byłoby pewną przesadą, wszak oprócz wody postawili na stole jeszcze słone paluszki i termos z herbatą... Jakoś nikt nie docenił igrzysk wielkopolskiej oszczędności dyrekcji. A ta pewnie uznała, że skoro radni podróżują z Poznania, to posilą się w jakimś przydrożnym barze (czego zresztą w drodze powrotnej byli bliscy...). My



Oto co – nomen omen – wyśledziliśmy w chodzieskim szpitalu.

zaś, obserwując dzielnie znoszone męki radnych, wiedzeni jednocześnie unoszącym się po szpitalnych korytarzach zapachem pieczonego kurczaka, nieco tylko zmaconym wonią środków dezynfekcyjnych, udaliśmy się w rekonesans po pięknym gmachu chodzieskiego „sanatorium”. Co prawda kurczaków nie odnaleź-

liśmy, za to tuż obok salki, w której obradowała komisja wyśledziliśmy (sic!) jakże uroczą tabliczkę, którą natychmiast zdjęliśmy naszym aparatem fotograficznym.

Drzwi, które ozdabiała owa tabliczka, okazały się zamknięte, co być może tłumaczy rzeczone problemy z prowiantem dla radnych.

usłyszane

Kto powiedział, że na sesji sejmiku musi być nudno?

Wrześniowa zaczęła się tak:

Dyrektor BIWW w Brukseli Monika Kapturska mówiła o działalności tej placówki. Pokazała (na zdjęciu) trzyosobowy żeński zespół Biura, a chwilę później wywołała pomruk na sali, gdy mówiąc o współpracy z trzema polskimi ambasadorami w Brukseli (w Belgii, przy UE, przy NATO), oświadczyła:
– Z wojskowymi nie mamy zbyt wielu kontaktów...

A skończyła tak:

Radny Zbigniew Ajchler podziękował marszałkowi za odpowiedź na swoją interpelację w sprawie panien lekkich obyczajów stojących przy drodze za Pniewami.
– Dziękuję za interwencję w tej sprawie u pana generała policji. Nic to jednak nie dało, bo te panie dalej tam stoją. Może więc tym razem pan marszałek osobiście by się zajął tym problemem?
– wypalił z trybuny szef klubu LiD.

monitorujemy radnych

>> **Bogumiła Hromiak-Paprzycka:**

A jamnik tęskni...



- >> **Samorząd to dla mnie...** w wielu przypadkach kontynuacja pracy zawodowej.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnej najbardziej cieszyli się...** moi wyborcy i nie ukrywam, że ja sama.
- >> **Od kiedy zostałam radną...** mam mniej czasu dla siebie, mężowi przybyło obowiązków, a jamnik tęskni...
- >> **Niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** jest właściwie taki sam, jak wszystkie niedzielne wieczory.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** mówienie nie na temat, gędzenie.
- >> **Śmieją się radni, którzy...** zapominają, że sala sesyjna to miejsce pracy, a nie towarzyskich spotkań i zabaw laptopem.
- >> **Kiedy dostałam jako radna laptop...** przekonałam się, że marnuje się znacznie mniej papieru, a komunikacja z Urzędem Marszałkowskim i radnymi jest szybsza.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałabym...** przede wszystkim na pomoc chorym i bezpieczne drogi.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** są gospodarzami, pracują z myślą nie tylko o sobie i od wielu pokoleń znają wartość pieniądza.
- >> **Mieszkam** – z wyboru – na wsi **i dlatego...** kontakt z sąsiadami rolnikami w znacznym stopniu ułatwia mi wykonywanie obowiązków radnej.
- >> **Moja pasja to...** Właściwie nie mam pasji, jak czas pozwala, gotuję; znajomi mówią, że najbardziej udają mi się pasztyty.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** skakanie ze spadochronem i robienie na drutach.
- >> **Słucham...** mądrzejszych ode mnie.
- >> **Czytam...** a często niestety tylko przeglądam gazety, stare przepisy kulinarne i opowiadania myśliwskie.
- >> **Oglądam...** wiadomości telewizyjne i razem z mężem „Formułę 1”.

Imię i nazwisko: Bogumiła Hromiak-Paprzycka

Data i miejsce urodzenia: 8.10.1944 r. Poznań

Miejsce pracy, wykonywany zawód: właściciel firmy szkoleniowej

Wybrana do sejmiku z listy LiD, w okręgu nr 2

Liczba głosów: 8398

korespondencja wojenna

Czytelnikom winni jesteśmy gorące wieści od naszego korespondenta wojennego, który z bliska obserwuje walki na froncie I Wojny Banerowej.

Zaczął się od tego, że marszałek Marek Woźniak, zainspirowany przez „czytelników tej strony, członków PO”, wypomniał w liście klubowi PiS nie stosowność zamieszczonego na stronie internetowej owego gremium (na serwerze urzędu) hasła-banera „POwolniacy-PObudka”.

– To kuriozalne! Nie jesteśmy klubem przyjaciół pszczelarstwa, tylko klubem politycznym, więc nie można wyrzucać nam działań politycznych! Nie damy się regulować! – zagrzmiął, via media, PiS, głosem przewodniczącego Zbi-

gniewa Czerwińskiego. – Nie chcę być cenzorem, ale strony urzędu to nie miejsce na agresywną propagandę partyjną. Krytyka jest potrzebna, ale ośmieszanie się nawzajem nie służy niczemu dobremu, tylko wyzwała agresję – odpowiedział, via media, marszałek.

– Zrobimy w Warszawie kampanię, jak to PO cenzuruje opozycję! – odgrażał się, via media oczywiście, nieujawniony poseł PiS.

Z wojną, jak to z wojną – zwykle ktoś na niej odnosi rany, a komuś innemu (np. zbrojeniówce) nakręca ona koniunkturę. Tu nakręciła stronie internetowej klubu PiS, której oglądalność (dotąd, mówiąc oględnie, taka sobie) gwałtownie wzrosła.

do świętowania

- >> **1 października** – Międzynarodowy Dzień Wegetarianizmu
- >> **2 października** – Światowy Dzień Zwierząt Hodowlanych
- >> **2 października** – Europejski Dzień Ptaków
- >> **3 października** – Międzynarodowy Dzień Lokatora
- >> **4 października** – początek Światowego Tygodnia Kosmosu
- >> **5 października** – Światowy Dzień Nauczyciela
- >> **8 października** – Dzień Sympatycznego Prawnika
- >> **10 października** – Święto Drzewa
- >> **12 października** – Dzień Bezpiecznego Komputera
- >> **12 października** – Dzień Dziecka (Brazylia)
- >> **12 października** – Dzień Matki (Malawi)
- >> **14 października** – Dzień Nauczyciela (Polska)
- >> **16 października** – Światowy Dzień Miłośników Pcheł
- >> **24 października** – Dzień Walki z Otyłością
- >> **25 października** – Dzień Kundelka (Polska)
- >> **29 października** – Dzień bez Zakupów

ŹRÓDŁO: WIKIPEDIA

podpatrzone



Ostatnie piętro gmachu przy al. Niepodległości w Poznaniu, mieszczącego urzędy wojewódzki i marszałkowski.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15

e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.